

Dziś w TV i PR:

Spotkanie  
**Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza**  
z aktywnym robotniczym woj. katowickiego

WARSZAWA (PAP)

2 lipca Polskie Radio w programach: I, II i III oraz telewizja w programach I i II o godz. 15.55 transmitować będą przebieg spotkania i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z aktywnym robotniczym woj. katowickiego.

Pracę najpełniej dokumentujemy swój patriotyzm

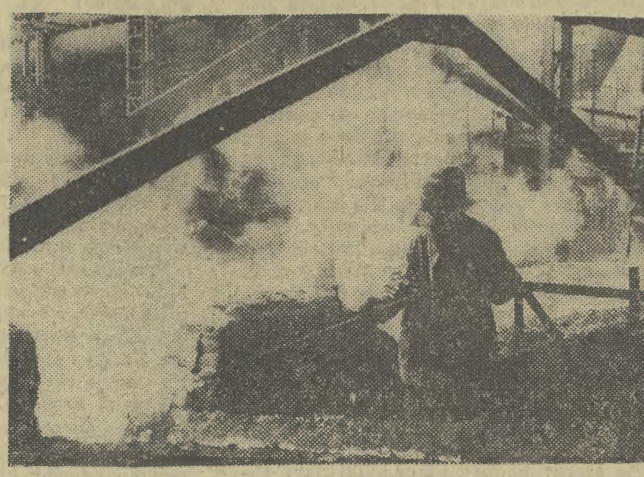
# ■ Debicki „Stomil” – pozostało 20 dni ■ Terminowe dostawy do hut i na eksport z SZEW-u w Nowym Saczu ■ Do upału można się przyzwyczaić – twierdzą budowlani

Coraz więcej zakładów pracy z całego kraju melduje o pełnym wykonaniu lub przekroczeniu planu I półrocza. Utrzymujące się nadal w większości fabryk i przedsiębiorstwach wysokie tempo produkcji i pełna zaangażowania postawa robotników sprawiły, że mimo upałów i sezonu urlopowego przełom czerwca i lipca można w tych zakładach uznać za pomyślny start do zadań II półrocza.

(Inf. wł.) Budowlani mają nie lada problem. Nadchodzi czas urlopów, wielu robotników zwalnia się do prac polowych, a dla dotrzymania skróconego terminu uruchomienia Wytwórni Osobowych Opon Radialnych pozostało tylko 20 dni wytężonej pracy.

Kilka dni temu u dyrektora naczelnego „Stomilu” mgr inż. Józefa Stróżyka odbyła się narada o niebagatelnym znaczeniu. Dzień po dniu ustalono bardzo precyzyjny harmonogram robót dla każdego z pracujących tu przedsiębiorstw. Przez następne dni będą one działać ściśle według tego planu. Trzeba bowiem wykonać szybko i dokładnie ostatnie prace co warunkuje uruchomienie Wytwórni. Inne obiekty towarzyszące na razie mogą poczekać.

Dyrektor Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Mieczysław Mikołajczak jest mocno zadowolony. Nie dość, że nastąpiła poważna awaria jednego z dźwigów, to na dodatek brakuje spychaczy (CIĄG DALSZY NA STR. 7)



Upalna pogoda szczególnie daje się we znaki pracownikom hut. Mimo to wysokie temperatury nie zakłócają rytmu pracy. (CAF – Stan)

EWA OWSIANY

# JAK SIĘ ŻYJE Z ROZRUSZNIKIEM SERCA?

ROZRUSZNIK wygląda jak mała brylka bursztynu, w którą wtopiono kilka baterii wraz z małym elektrycznym generatorem impulsów pobudzających serce.

Już zawsze ten aparacik będzie mi się kojarzył z panią Janiną Majką, starszą pacjentką, której go wszczepiono, ponieważ było to nieodzowne dla jej życia.

Siedzieliśmy obie w Klinice Kardiologii AM i rozmawiały – banalnie to zabrzmiało, ale prawdziwie – o życiu i śmierci. Pokazałam jej ów „bursztyn”, w którym tkwiła życiodajna moc. Kobieta przyglądała się rozrusznikowi z ciekawością. – Popatrz, popatrz – mruzczała do siebie – ale on jest skomplikowany! Takie ładne stworzenie i takie sympatyczne. Chyba już stało się mną i przeszło moimi nawy-

kami? Wiem – zwróciła się do mnie – co lubi, czego nie. A dźwigać nie cierpił. I bardzo nie kocha przedkiego chodzenia. To prawdziwy domator! A jak się gdzieś spieszę, to mnie ostrzega: siadź sobie stara kopol – Słyszysz ciebie, słyszysz – odpowiadam mojemu drugiemu sercu.

PANI MAJKA poważnie. – Po roku będziemy wiedzieć, co dalej – mówi szybko i zdecydowanie. – Ale niech pani nie myśli, że testem cierpliwości! Chciałabym pogodnie umierać. Zawsze sobie myślę, że jeśli się rankiem nie budzę, to nie byłoby tak źle. Pięknie wyobrażam sobie tamten świat. Ale czy nie stochrze w chwili najważniejszej? Te największe bohaterki podobno niewiele się bały...

W życiu już tak bywa, że dopełnieniem spraw bardzo poważnych są sprawy bardzo zwyczajne. Za chwilę mówimy już o kłopotach z nieprzewidywalnym gościem.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

magazyn

**M**

PIĄTEK – SOBOTA – NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

2. 3. 4. VII. 1976 R.  
NR 150 (8778)  
ROK XXVIII  
CENA 1 ZŁ  
WYD. A.

# GAZETA

## Południowa

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Walcownia Blach Transformatorowych  
w Bochni

### Brygady wykonawców zakończyły prace

Zakończona została budowa bezprecedensowego w historii polskiego hutnictwa obiektu – Walcowni Blach Transformatorowych w Bochni. W dniu 30. VI br. brygady generalnych wykonawców przedsięwzięcia: Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal” – 2” i „Budostal” – 3” zeszły z placu budowy. Wczoraj natomiast odbyło się przekazanie obiektu Hucie im. Lenina. Wybudowanie pierwszej w kraju a jednocześnie pierwszej wśród państw RWPG walcowni blach transformatorowych na zimno było przedsięwzięciem trudnym i skomplikowanym, któremu mogły poddać tylko przedsiębiorstwa dysponujące odpowiednim sprzętem a przede wszystkim wysoko kwalifikowaną kadrą. Po osiągnięciu pełnych zdolności produkcyjnych w Bochni wytwarzać się będzie 500 tys. ton blach rocznie. (tor)

# „O pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie“

Dokument końcowy jednomyślnie przyjęty przez Konferencję Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy w Berlinie

W dniach 29 i 30 czerwca 1976 r. w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej Berlinie odbyła się Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. W konferencji wzięły udział delegacje następujących partii:

- Komunistycznej Partii Austrii, pod kierownictwem tow. Franza Muhriego, przewodniczącego partii;
- Komunistycznej Partii Belgii, pod kierownictwem tow. Jeana Terive, zastępcy przewodniczącego partii;
- Zachodniobermberskiej Socjalistycznej Partii Jedności, pod kierownictwem tow. Ericha Zieglera, wiceprzewodniczącego partii;
- Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem tow. Todora Ziłkowa, I sekretarza KC;
- Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, pod kierownictwem tow. Christosa Petasa, członka Biura Politycznego KC;
- Komunistycznej Partii Czechosłowacji, pod kierownictwem tow. Gustava Husaka, sekretarza generalnego KC;
- Komunistycznej Partii Danii, pod kierownictwem tow. Knuda Jespersena, przewodniczącego partii;
- Komunistycznej Partii Finlandii, pod kierownictwem tow. Aarne Saarinen, przewodniczącego partii;
- Francuskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem tow. Georges Marchais, sekretarza generalnego;
- Komunistycznej Partii Grecji, pod kierownictwem tow. Charilaosa Florakisa, I sekretarza KC;
- Komunistycznej Partii Hiszpanii, pod kierownictwem tow. Santiago Carrillo, sekretarza generalnego;
- Komunistycznej Partii Holandii, pod kierownictwem tow. Henka Hoekstry, przewodniczącego partii;
- Komunistycznej Partii Irlandii, pod kierownictwem tow. Michaela O'Riordana, sekretarza generalnego;
- Związku Komunistów Jugosławii, pod kierownictwem tow. Josipa Broz Tito, przewodniczącego partii;
- Komunistycznej Partii Luksemburga, pod kierownictwem tow. Dominiquesa Urbana, przewodniczącego partii;
- Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, pod kierownictwem tow. Ericha Honeckera, sekretarza generalnego KC;
- Niemieckiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem tow. Herberta Miesa, przewodniczącego partii;
- Komunistycznej Partii Norwegii, pod kierownictwem tow. Martina Gunnara Knutsena, przewodniczącego partii;
- Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod kierownictwem tow. Edwarda Gierka, I sekretarza KC;
- Portugalskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem tow. Alvaro Cunhala, sekretarza generalnego;
- Rumuńskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem tow. Nicolae Ceausescu, sekretarza generalnego;
- Komunistycznej Partii San Marino, pod kierownictwem tow. Ermenegildo Gasperoniego, przewodniczącego partii;
- Szwajcarskiej Partii Pracy, pod kierownictwem tow. Jakoba Lechleitnera, członka Biura Politycznego, sekretarza KC;
- Szwedzkiej Partii Lewica-Komunistów, pod kierownictwem tow. Larsa Wernera, przewodniczącego partii;
- Komunistycznej Partii Turcji, pod kierownictwem tow. Ismaila Bilena, sekretarza generalnego KC;
- Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, pod kierownictwem tow. Janosa Kadara, I sekretarza KC;
- Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, pod kierownictwem tow. Gordona McLennana, sekretarza generalnego;
- Włoskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem tow. Enrico Berlinguera, sekretarza generalnego;
- Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pod kierownictwem tow. Leonida Breżniewa, sekretarza generalnego KC.

Przedstawiciele tych partii dokonali wymiany poglądów dotyczących ograniczonego kręgu zagadnień: walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie.

Uczestnicy Konferencji podkreślają zdecydowaną wolę swych partii, aby uwzględnić linię polityczną wypracowaną całkowicie samodzielnie i suwerennie oraz przyjętą przez każdą partię zgodnie z warunkami społeczno-gospodarczymi, politycznymi i specyfiką narodową własnego kraju prowadzić nadal konsekwentną walkę dla zapewnienia pokoju, demokracji i postępu społecznego.

Z całą stanowczością oświadczają, że polityka pokojowego współistnienia, aktywna współpraca państw, niezależnie od ich ustroju społecznego, i odrzucenie międzynarodowej, odpowiadającej zarówno interesom narodowym każdego narodu, jak i postępowi całej ludzkości i nie tylko w żadnym wypadku nie oznaczać zachowania politycznego i społecznego status quo w różnych krajach, lecz wręcz przeciwnie, stwarzają najlepsze warunki dla rozwoju walki klasy robotniczej i wszystkich sił demokratycznych o potwierdzenie niezbywalnego prawa każdego narodu

do swobodnego wyboru drogi własnego rozwoju, do kroczenia na imię walki przeciwko panowaniu monopolu, na imię walki o socjalizm.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że w sytuacji międzynarodowej nastąpiły istotne pozytywne zmiany, będące rezultatem przesunięcia w układzie sił na korzyść pokoju, demokracji, wyzwolenia narodowego, niezależności i socjalizmu, rezultatem wzmożenia walki mas ludowych i szerokich sił społeczno-politycznych. Umożliwiło to proces przejęcia od polityki napięcia i konfrontacji do utrwalenia kursu ku ugrupowaniu, normalizacji i wszechstronnemu rozwojowi nowych stosunków oraz współpracy między państwami i narodami.

Już sam fakt odbycia w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sposób najbardziej oczywisty odzwierciedla przemianę, jakie dokonały się na kontynencie w wyniku zwycięstw narodów w wojnie przeciwko faszyzmowi, i ich pragnienia życia i współpracy w warunkach pokoju i bezpieczeństwa, budowy swojej przyszłości zgodnie z ich słusznymi dążeniami. Konferencja ta, mająca historyczne znaczenie, wypracowała i potwierdziła zasady przyjacielskich stosunków i współpracy państw: suwerenną równość; poszanowanie praw wynikających z suwerenności; powstrzymanie się od groźby użycia siły lub jej użycia; nienaruszalność granic; integralność terytorialną państw; pokojowe załatwienie sporów; nieingerencja w sprawy wewnętrzne; poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności; włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań; równouprawnienie i prawo narodów do samostanowienia; współpracę między państwami; wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego.

Efektywność osiągniętych w Helsinkach ustaleń w decydującym stopniu zależy od tego, na ile konsekwentnie i ściśle wszystkie państwa w niej uczestniczące będą przestrzegać 10 uzgodnionych przez nie zasad i wcielać w życie wszystkie postanowienia aktu końcowego, stanowiącego jednolitą całość. Będzie ona tym większa, im konsekwentniej państwa uczestniczące będą kontynuować, w duchu przyjętych na Konferencji ustaleń, wysiłki dla zbudowania bezpieczeństwa europejskiego i rozwoju równoprawnej współpracy. Jest to konieczny warunek tego, aby odrzucenie stało się procesem ciągłym, coraz bardziej żywotnym, wszechstronnym i powszechnym. Jak wskazywać na to dotychczasowe doświadczenia, osiągnięcie tego celu wymaga nowych, aktywnych wysiłków ze strony partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił demokratycznych i pokojowych, szerokich kręgów społecznych i mas ludowych naszego kontynentu.

Demokratyczna i antyfaszystowska walka klasy robotniczej oraz mas ludowych Europy Zachodniej osiągnęła obecnie nowy poziom. Obalony został reżim faszystowski w Portugalii. W kraju tym toczy się walka o głębokie przemiany demokratyczne i społeczne. Obalona została dyktatura faszystowska w Grecji. Monarchia w Hiszpanii – spadkobierczyni ostatniej ostoji faszizmu w Europie, usiłuje kontynuować frankizm wbrew rosnącej, jednolitej opozycji wszystkich sił antyfaszystowskich i demokratycznych. W całej kapitalistycznej Europie rozszerzył się ruch ludzi pracy i sił postępowych, dążących do przeobrażenia demokratycznych i we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i politycznego.

Uczestnicy Konferencji witają historyczne zwycięstwo narodu wietnamskiego, narodów Laosu i Kambodży nad agresorami imperialistycznymi i wewnętrzną reakcją. Zwycięstwa te mają znaczenie międzynarodowe, dowodzą, że nie ma siły, która byłaby zdolna złamać wolę walki narodów o wolność i niezależność.

Ważnym wkładem w sprawę pokoju i bezpieczeństwa jest zakończenie portugalskiej wojny kolonialnej, wywołająca niezależność narodowej przez Gwineę-Bissau, Mozambik, Wyspy św. Tomasza i Książęca, Wyspy Zielonego Przylądka i Angolę, co przyspiesza upadek rasistowskich reżimów na południu Afryki, a także walka wszystkich pozostałych ruchów wyzwoleniczych o pełną likwidację kolonializmu. Pasko imperialistycznej blokady Kuby, międzynarodowe uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i normalizacja stosunków z nią przez wielką liczbę krajów stanowią istotny wkład w umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego i pozycji socjalizmu.

Kraje socjalistyczne odgrywają wybitną rolę w zapobieganiu nowej wojnie światowej, umocnieniu bezpieczeństwa i dalszym rozwoju procesu odprężenia, dzikiemu svenowi rozwojowi, niezachwianemu wzrostowi gospodarczemu, wynikającemu już z samej istoty socjalistycznej socjalizmu, służącemu interesom mas pracujących, dzięki swej polityce zagranicznej zmierzającej do umocnienia pokojowego współistnienia i wywierającej coraz większy wpływ na stosunki międzynarodowe.

Narodów, które wywalczyły sobie wolność i niezależność, stanowią wpływową siłę międzynarodową. Ruch państw niezaangażowanych (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Egzamin pisemny na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UJ. Fot. W. Klag

Pierwszy dzień egzaminów wstępnych

# Kto będzie studentem?

Wysoką temperaturę wskazywały wczoraj termometry. Ale, niestety, nie ma takich, które by potrafiły zarejestrować gorącą atmosferę w uczelniach, potęgowaną dodatkowo ogromnym napięciem nerwowym. Czy może być jednak inaczej, skoro dzień mógł być dla niejednego młodego człowieka decydujący o jego przyszłej karierze zawodowej?

W AGH ponad 3 tys. osób przystąpiło do sprawdzianu testowego; 70 zadań z matematyki lub 60 zadań z fizyki trzeba było rozwiązać w ciągu 2,5 godz. Po południu dalszy ciąg egzaminów. Rektor zezwolił na ubrania odpowiednie do skwaru. Nad prawidłowym przebiegiem sprawdzianu wiedzy czuwa ponad 400 pracowników uczelni.

Akademia Rolnicza, tak jak w każdej uczelni Krakowa wstępu do uczelni strzegą portierzy; nikt bez potrzeby nie może kroczyć się po korytarzach i zakładach pracy kandydatów na studentów. Obok punktu SZSP – w nich można uzyskać niezbędne informacje. Odwiedziliśmy Wydział Zootechniki: 400 osób (dwie trzecie to dziewczęta) w przeciągu 5 godz. musiało w formie krótkich opracowań dać odpowiedź na 7 postawionych zagadnień z biologii. Tylko ci najlepsi (a więc 105 osób) otrzymają indeks uczelni z prawem studiowania na tym wydziale.

Prorektor WSP, doc. dr Tadeusz Zieliński poinformował nas, że spośród 1532 kandydatów, którzy rozpoczęli wczoraj ubieganie się o indeks, uczelnia przyjmie 705. Wśród nich, 70, których świadectwo maturalne zwała na egzaminów. Na filologii polskiej, rosyjskiej, biologii i geografii egzaminy są testowe. Na innych wydziałach egzaminy systemem tradycyjnym. Warto, jako ciekawostkę podać, że na pedagogikę szkolną stara się 150 kandydatów – przyjętych będzie 25.

Dzisiaj egzaminy z języków obcych. (tb)

## Dymisja Navarro

W Madrycie poinformowano oficjalnie, że król Juan Carlos przyjął rezygnację dotychczasowego premiera Carlosa Ariasa Navarro. Zgodnie z konstytucją, Rada Królewska zobowiązana jest w ciągu 10 dni przedstawić królowi 3 kandydatów na premiera.

## Porywacze uwolnili 100 pasażerów

Porywacze, przetrzymujący na lotnisku w Kampali (Uganda) uprowadzony samolot Air France, przedłużyli do godzin południowych w niedzielę termin ultimatum, w którym domagają się uwolnienia 53 więźniów, grożąc w przeciwnym razie wysadzeniem samolotu z ładunkami w powietrze. Porywacze, którzy w środę zwolnili około 40 zakładników, obecnie zwolnili dalszych 100 osób.

# W Montrealu wystąpi 235 polskich sportowców

(TELEFONEM Z WARSZAWY). Wczoraj władze naszego sportu ogłosiły imienny skład polskiej reprezentacji na Letnie Igrzyska w Montrealu. Ekipa składać się będzie z 235 osób (193 mężczyzn i 42 kobiet), a nasi sportowcy wystartują w 19 dyscyplinach.

Do reprezentacji – jak podkreślił prezes PFS Marian Renke – zakwalifikowano tylko tych sportowców, którzy wypełnili ustalone wcześniej, wysokie minimum i mają szansę nawiązać walkę z czołową światową. Nikt nie jedzie na olimpiadę za minione zasługi czy też po naukę. Celem naszych reprezentantów będzie utrzymanie wysokiej pozycji polskiego sportu w świecie (na ostatniej olimpiadzie w Monachium zdobyliśmy 21 medali), ale nie zapomniemy, że w Montrealu zapowiadają się szalone walki.

W naszej ekipie znajdują się 24 medalistów z poprzednich olimpiad, średnia wieku reprezentacji wynosi 25,8 lat. Rekordzistą jest Adam Smełczyński, dla którego będzie to już 5 olimpiada, po raz 4 na igrzyskach wystartują: Szwieński, Kwieciński, A. Słusarski (wioslarstwo) i Zapędzki. W reprezentacji znaleźli się przedstawiciele 23 województw, najliczniej reprezentowana jest Warszawa (60 osób) przed Katowicami (40) i Bydgoszczą (39). Kraków będzie miał 8 reprezentantów (jeśli koszykarzy zakwalifikują się do finału), Tarnów – 4.

(ANS)

# Legitymacje PZPR dla rolników ze Skąły

Wczoraj sekretarz KK PZPR Marian Smuga i członek Egzekutywy KK PZPR, przewodniczący RK FSZMP Andrzej Witkowski wręczyli 50 młodym rolnikom, robotnikom, członkom SZMP i członkiniom Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Skąły legitymacje kandydatów PZPR. Kandydaci wystosowali telegram do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z pozdrowieniami i zapewnieniami o swej wierności dla linii ideowej partii.

Boję się wakacji. Gdy zostaje bowiem sam na sam ze swoimi dziećmi, są takie momenty, że czuję się jakos dziwnie. Tak jakby był tym coś winien. Coś, czego nie umiem im powiedzieć i wytłumaczyć. Gorzej, czuję, że powinienem im dać to, czego sam nie mam. Uczę się ode mnie słów i znaczeń z tą doskonałą łatwością jaką mają dzieci. Wiem, że gdybym był więcej wart, mógłbym im dać więcej. Co? Właśnie co?

Każde słowo i każda informacja podana choćby mimochodem zapada w ich wyobraźnię. Mnoży się nagłe skojarzeniami i kolejnymi zaskakującymi pytaniami. Zaspokajam tę ciekawość jak ktoś, kto nie rozumie naturalnego dążenia dziecka do po-

znawania świata, w którym żyje. Ukrywam to, ale ta dwuznaczna sytuacja irytuje mnie. Odpowiadam na kolejne pytania i płątam się w zeznaniach jak szczeniak, a nie ojciec. Podaje do wierzania wciąż nowe znaczenia

moich dzieci. One myślą kategoriami bohaterów z ich dziecięcych bajek. Dlatego tak trudno czasem przychodzi im mnie zrozumieć. Gdybym był szczerzy musiałbym przyznać, że wiele słów już dziś po prostu nie nie znaczą.

## W PÓŁ SŁOWA... Maciej Szumowski

# Łata na wakacjach

Straciły bowiem swoją barwę, zdolność poruszania wyobraźni ludzi dorosłych. Jest jednak jakiś cień nadziei, że dzieci zaczną zabawa tymi słowami na nowo. Dlatego kłamię i dlatego objaśniam im słowa i znaczenia

jak gdyby nigdy nic, jak gdyby to był wciąż świat i język Jana Kochanowskiego. A przecież nie w tym języku słuchamy codziennych relacji ze świata. I nie w tym języku piszę moje felietony. Boję się wakacji. Powoli układam do walizki zabawki i dziecinne przedmioty. Czuję się tak, jak gdybym wyjeżdżał o wiele dalej, niż nad polskie jeziora. Rozmawiam z dziećmi prowadząc – przecież na sam kraj świata.

Wybaczcie mi więc mój niepokój. Nie wątpię, że rozumieją mnie wszyscy, którzy mają szcunek dla wyobraźni i wrażliwości moralnej dziecka. Dla nich jest ten felieton. Dla nich jest ta prośba o tolerancję i trochę refleksji nad własną polszczyzną.



# Dokument końcowy Konferencji w Berlinie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zowanych, w którym uczestniczą większość krajów rozwijających się, jest obecnie jednym z ważniejszych czynników polityki światowej. Wnosi on swój aktywny wkład do walki o pokój, bezpieczeństwo, odrębną i współpracę, opartą na równoprawnych zasadach, do walki o zbudowanie sprawiedliwego systemu międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych, do walki przeciwko imperializmowi, kolonializmowi, neokolonializmowi oraz wszystkim formom dominacji i wyzysku.

W krajach kapitalistycznych wzrasta aktywność klasy robotniczej i innych szerokich sił społecznych i politycznych, opowiadających się za pokojem i współpracą między narodami i stanowiących ważny czynnik w walce o umocnienie odrębności.

W krajach tych coraz silniej rozwija się walka klasy robotniczej — głównej siły rozwoju społecznego, wyrażającej interesy wszystkich mas pracujących, interesy postępu społecznego i interesy ogólnonarodowe oraz walka innych sił demokratycznych i antymonopolistycznych. Walka ta jest skierowana przeciwko podstawom panowania kapitału monopolistycznego.

W państwach neutralnych wzmagają się wysiłki mas ludowych żądających skutecznego wykorzystania możliwości, jakie stwarza status neutralności, w interesie pokoju i umocnienia bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Poprawie klimatu politycznego na świecie i w Europie sprzyja walka wszystkich sił antyimperialistycznych, antykolonialnych i postępowych.

Wszystkie te czynniki mają decydujące znaczenie dla ugruntowania polityki pokojowej współistnienia i rozwoju aktywnej współpracy między wszystkimi krajami jako jedynej alternatywy wobec światowej wojny nuklearnej.

Uczestnicy Konferencji stwierdzili, że został osiągnięty postęp w zakresie odrębności. Jednocześnie podkreślili, że powszechny pokój bynajmniej nie jest jeszcze zagwarantowany, że odrębność nie stała się trwałą, a na drodze do trwałego bezpieczeństwa i współpracy nadal istnieją poważne przeszkody.

Skoncentrowanie na kontynencie europejskim potężnych sił militarnych, dysponujących najbardziej niebezpiecznym niszczycielskim potencjałem, dalsze wzmaganie wyścigu zbrojeń, gromadzenie coraz większych zapasów broni, w tym środków masowej zagłady, istnienie obcych baz wojskowych i obcych sił zbrojnych na terytorium innych państw, nacisk ze strony imperializmu i ingerencja w sprawy wewnętrzne — stanowią źródła bezpośredniego zagrożenia dla pokoju, bezpieczeństwa i współpracy między państwami, przeszkodę w dążeniu narodów europejskich do niezależności i postępu.

Polityka imperializmu, neokolonializmu oraz wszelkie formy ucisku i wyzysku stanowią główne niebezpieczeństwo dla pokoju, niepodległości i równoprawienia narodów. Jednocześnie nierównomierny rozwój gospodarczy, nierównoprawne stosunki ekonomiczne i polityczne stanowią źródło napięć i konfliktów, są poważną przeszkodą na drodze do niezależności i postępu społecznego.

W wyniku zmian w układzie sił osłabia pozycja imperializmu, przy czym jego natura nie ulega zmianie. Znajduje to swój wyraz w tym, że nie jest on już w stanie ani przekreślić historycznych zdobyczy socjalizmu, ani powstrzymać zwycięskiego marszu sił postępowych i ruchu narodów na rzecz wyzwolenia i niezależności.

Trudności, jakie przeżywa imperializm, stanowią wynik dalszego pogłębiania się ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, ogarniającego wszystkie sfery życia społeczeństwa kapitalistycznego — gospodarczą, społeczną, moralną i polityczną i przejawiają się w różnych krajach, w różnych formach i w różnym zakresie. Ze szczególną ostrością ujawniają się takie cechy charakterystyczne obecnego, poważnego kryzysu, jak chroniczna inflacja, kryzys systemu walutowego, rosnące niewykorzystywanie mocy produkcyjnych, bezrobocie milionów ludzi. Wywołuje on wszędzie poważne konsekwencje dla warunków pracy i bytu klasy robotniczej, chłopstwa i warstw średnich, a szczególnie dotkliwie odczuwa go młodzież, kobiety i robotnicy cudzoziemscy.

Kryzys ten rodzi głęboką sprzeczność w międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych. Szczególnie przejawia się on w powstaniu konfliktów w handlu, ostrej walce konkurencyjnej między grupami monopolu różnych krajów, w tym krajów EWG, oraz w sprzecznościach między monopolami kapitalistycznymi a krajami rozwijającymi się.

Klasa robotnicza, masy pracujące Europy kapitalistycznej, walczą o demokratyczne rozwiązanie tego kryzysu, o rozwiązanie, które byłoby zgodne z interesami mas ludowych i otworzyłoby drogę do socjalistycznego przeobrażenia społeczeństwa.

Koła reakcyjne wielkiego kapitału usiłując znaleźć wyjście z tej sytuacji ograniczają prawa demokratyczne i społeczne mas i przerzucają brzemień kryzysu na ich barki. Jednocześnie te same siły starają się przeszkodzić polityce odrębności i aktywnej współpracy, podważyć wyniki Konferencji w Helsinkach i stworzyć ponownie atmosferę napięcia i konfrontacji w stosunkach między państwowymi. Wciąż jeszcze istnieją określone siły występujące na rzecz powrotu do polityki „zimnej wojny”, która doprowadziła do podziału kontynentu na przeciwstawne bloki.

Konieczne jest położenie kresu wyścigowi zbrojeń, rozpoczęcie procesu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Wzrastające wydatki na zbrojenia coraz cięższym brzemieniem spadają na barki ludzi pracy i mas ludowych. Gdyby te ogromne środki zostały wykorzystane na podniesienie stopy życiowej narodów, na przezwyciężenie zacofania gospodarczego, na pomoc i poparcie dla krajów rozwijających się oraz na ochronę środowiska naturalnego — to mogłyby w dużym stopniu przyczynić się do postępu całej ludzkości.

O te cele walczą kraje socjalistyczne, niezaangażowane i inne kraje pokojowe, partie komunistyczne i robotnicze, postępowe i demokratyczne siły Europy. Przezwyciężenie oporu stawanianego przez koła reakcyjne w krajach NATO, jak i przez inne siły konserwatywne — stanowi niecierpiącą zwłoki sprawę o żywotnym znaczeniu dla wszystkich narodów naszego kontynentu.

Partie uczestniczące w Konferencji, opowiadają się za przezwyciężeniem podziału Europy na bloki i za realizacją polityki rozbrojenia, wypowiadają się przeciwko wszelkim działaniom sprzecznym z tym stanowiskiem.

Uczestniczące w Konferencji partie komunistyczne i robotnicze stoją na stanowisku, że cele te można osiągnąć tym szybciej, im skuteczniejsze będą wysiłki zmierzające do przezwyciężenia wszelkich tendencji o charakterze reakcyjnym i autorytaryzm, do zaprzestania wyścigu zbrojeń, do osiągnięcia rozbrojenia, do ograniczenia i przezwyciężenia władzy monopolu w życiu poszczególnych krajów i w skali międzynarodowej.

Walkę o odrębność traktują one jako ważny wkład w stworzenie warunków międzynarodowych sprzyjających postępowi społecznemu. Uważają, że coraz pełniejsze utrwalanie zasad pokojowego współistnienia, w szczególności — w odniesieniu do Europy — zasad zawartych w akcie końcowym KBWE, stwarza sprzyjające przesłanki dla pełnej niezależności i samodzielnego rozwoju krajów, sprzyja walce narodów o postęp gospodarczy i społeczny. Stwarza one bardziej sprzyjające warunki dla walki ruchów na rzecz przemian demokratycznych i socjalistycznych w krajach kapitalistycznych. Sprzyja one dalszemu wszechstronnemu rozwojowi gospodarczemu, społecznemu i politycznemu krajów socjalistycznych, pełniejszej realizacji możliwości społeczeństwa socjalistycznego.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów europejskich wspólnie z innymi siłami demokratycznymi i pokojowymi odegrały decydującą rolę w posunięciach politycznych, które umożliwiły zwrot ku odrębności, umocnieniu bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Partie uczestniczące w Konferencji nadal będą aktywnie występować na rzecz Europy pokoju, współpracy i postępu społecznego.

W imię tego będą rozwijać swoją internacjonalistyczną, braterską, opartą na zasadzie dobrowolności współpracę i solidarność w duchu wielkich idei Marksa, Engelsa i Lenina, przestrzegając ściśle zasad równoprawienia i suwerennej niezależności każdej partii, zasad nieingerencji w sprawy wewnętrzne, poszanowania swobody wyboru różnych dróg w walce o postępowe przeobrażenia społeczne i o socjalizm. Walka o socjalizm w swoim kraju oraz odpowiedzialność każdej partii wobec własnej klasy robotniczej wszystkich krajów, solidarność wszystkich postępowych ruchów i narodów w walce o wolność i umocnienie niezależności, o demokrację, socjalizm i pokój na całym świecie.

Partie komunistyczne i robotnicze są świadome tego, że Europa postępu i pokoju może powstać jedynie w wyniku różnorodnych wysiłków, w wyniku zbliżenia, wzajemnego zrozumienia i współpracy jak najszerszych sił politycznych i społecznych.

Uważają, że niezbędny jest dialog i współpraca między komunistami i wszystkimi innymi siłami demokratycznymi i pokojowymi. Biorąc przy tym za punkt wyjścia to, co łączy wszystkich, opowiadają się za usunięciem nieufności i uprzedzeń, które mogą przeszkadzać w ich współpracy.

Uważają za swój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich sił ludowych na szkody, jakie wojący antykomunizm wyrządza rozwojowi ruchu na rzecz postępu i pokoju. Partie komunistyczne

nie uważają za antykomunistów tych wszystkich, którzy nie zgadzają się z ich polityką lub zajmują krytyczne stanowisko wobec ich działalności. Antykomunizm był i pozostaje orężem sił imperialistycznych i reakcyjnych w ich walce nie tylko przeciwko komunizmowi, ale także przeciwko innemu demokratowi i przeciwko swobodom demokratycznym. Siły te rozpętają kampanie przeciwko partiom komunistycznym, krajom socjalistycznym, pozyskując od Związku Radzieckiego, przeciwko siłom socjalizmu i postępu, kampanie mające na celu dyskredytowanie w oczach mas ludowych polityki i ideałów komunistycznych, nieodpuszczenie do jednolitego ruchu robotniczego i współpracy sił demokratycznych i ludowych. W interesie dążeń sił ludowych do postępu i demokratycznego rozwoju leży odizolowanie antykomunizmu i zwycięstwo nad nim. Partie komunistyczne i robotnicze będą działać tak, aby ich polityka i ideały sprawiły i postępu, których są nosicielami, stawały się coraz bardziej siłą sprzyjającą jak najszerzej jednolitej mas pracujących i ludowych.

Uczestnicy Konferencji witać osiągnięcia w wielu krajach i w skali międzynarodowej sukcesy w rozwoju współpracy partii komunistycznych i socjalistycznych lub socjaldemokratycznych. Uważają, że podstawowe interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy wymagają przezwyciężenia istniejących przeszkód na drodze do współpracy, utrudniających walkę mas pracujących przeciwko kapitałowi monopolistycznemu, przeciwko siłom reakcyjnym i konserwatywnym.

Uczestniczące w Konferencji partie komunistyczne i robotnicze potwierdzają raz jeszcze, że odrzucają każdą politykę i poglądy, oznaczające w istocie rzeczy podporządkowanie klasy robotniczej systemowi kapitalistycznemu. Podkreślają swą wola konsekwentnego umacniania własnych partii i rozszerzania ich więzi z klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy. Jednocześnie podkreślają ponownie, że w walce o pokój, demokrację i postęp społeczeństwa są gotowe wnieść wkład do równoprawnej współpracy ze wszystkimi siłami demokratycznymi, a szczególnie z partiami socjalistycznymi i socjaldemokratycznymi.

Walka, którą prowadzi partie komunistyczne i inne siły demokratyczne w krajach kapitalistycznych naszego kontynentu o likwidację wszystkich przeżytków reżimów faszystowskich, o rozwój demokracji, o pokój, przeciwko wrogom rosnącej groźbie, jaką stanowi dla suwerenności i niezależności każdego kraju działalność monopolu międzynarodowych i wielonarodowych kompanii, ma duże znaczenie dla przekształcenia Europy w kontynent pokoju i postępu.

Uczestniczące w Konferencji partie komunistyczne i robotnicze podkreślają, że interesy mas pracujących są wspólne i że ich wspólne działania odgrywają decydującą rolę w skutecznej obronie ich praw. Dlatego uważają, że ważne jest, aby wszyscy ludzie pracy, niezależnie od ich poglądów politycznych i przekonań religijnych, jednoczyli wysiłki w walce o swe żywotne interesy.

Wpływy klasy robotniczej wzrastają dzięki zespoleniu wysiłków jej organizacji związkowych w skali narodowej i międzynarodowej. Komunistki będą nadal usilnie popierać tendencje do jednolitego i samodzielnego działania, wzrastające wśród organizacji związkowych.

Ważną rolę w walce o prawa ludzi pracy, o demokrację i pokój odgrywa coraz szersze siły katolickie, reprezentanci innych chrześcijańskich stowarzyszeń religijnych i wierzący innych wyznań. Partie komunistyczne i robotnicze świadome są konieczności dialogu i wspólnych działań z tymi siłami, które stanowią nieodłączną część składową walki o rozwój Europy w duchu demokratycznym, zmierzającej ku postępowi społecznemu.

Uczestniczące w konferencji partie komunistyczne i robotnicze zwracają się do kobiet, których udział w pracy zawodowej, w codziennych walce społecznej i politycznej stale wzrasta, z apelem o zwiększenie ich wkładu do wspólnego dzieła wszystkich sił pokoju i postępu społecznego. Jest to niezbędna przesłanka umocnienia rzeczywistego równoprawienia i emancypacji kobiet.

Uczestnicy Konferencji popierają dążenie młodzieży, w której rękach spoczywa przyszłość naszego kontynentu, do coraz energiczniejszego udziału w walce o Europę pokoju, postępu i wolności, Europę zmierzającą ku przyszłości socjalistycznej.

Uczestniczące w Konferencji partie komunistyczne i robotnicze zwracają się do robotników i urzędników, do chłopów i warstw średnich, do inteligencji naukowo-technicznej, działaczy kultury, do wszystkich partii politycznych, organizacji masowych i stowarzyszeń, do wszystkich ludzi zainteresowanych postępowem i pokojową przyszłością Europy z apelem o aktywny udział w walce w imię następujących celów:

## 1. O pogłębienie procesu odrębności przez podjęcie skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa w Europie.

W celu zapewnienia trwałości, dalszego pogłębienia i rozszerzenia odrębności konieczne jest, aby postanowienia, które zostały podjęte w Helsinkach, zostały potwierdzone i poparte walką mas ludowych o ich pełne urzeczywistnienie, o okiełznanie i odparcie sił reakcyjnych, odrzucających wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, próbujących podważyć kurs na odrębność i bezpieczeństwo narodów.

Uczestnicy Konferencji opowiadają się za aktywnym działaniem mas ludowych, wszystkich sił pokojowych, aby w sposób zdecydowany — także poprzez solidarne wystąpienia — zapobiec wszelkim próbom ingerencji w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek kraju, pokrzyżować każdą próbę naruszenia niezaprzeczalnego prawa każdego narodu do swobodnego i suwerennego decydowania o własnym losie.

Aby utrwalić i pogłębić odrębność niezbędne jest podjęcie wspólnym wysiłkiem wszystkich krajów konkretnych środków w dziedzinie rozbrojenia i stworzenia skutecznego bezpieczeństwa w Europie, przezwyciężenia podziału kontynentu na bloki militarne.

Partie komunistyczne i robotnicze Europy usilnie wzywają wszystkie narody i rządy do energicznych działań na rzecz:

- Zaprzestania wyścigu wszystkich rodzajów zbrojeń, przede wszystkim nuklearnych;
- Przyspieszenia rokowań w sprawach rozbrojenia w ramach ONZ i podjęcia skutecznych kroków mających na celu realizację powszechnego i pełnego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową;
- Likwidacji obcych baz wojskowych, wycofania obcych wojsk i uzbrojenia z obcych terytoriów, demobilizacji tych wojsk;
- Systematycznej redukcji budżetów wojskowych wszystkich państw, w pierwszej kolejności — jądrowych, a także innych państw, dysponujących silnym potencjałem militarnym.

Konieczna jest niezwłoczna likwidacja groźby wojny nuklearnej, której rozpętanie byłoby największą zbrodnią wobec ludzkości.

Wymaga to:

- Zobowiązania się wszystkich państw do niestosowania broni jądrowej i do niegrożenia nią, do niestosowania, niezależnie od okoliczności, siły i groźby jej użycia w stosunkach międzynarodowych;
- Zaprzestania wyścigu zbrojeń jądrowych włącznie ze środkami przenoszenia, zakazu wszelkich doświadczeń z bronią jądrową we wszystkich środowiskach;
- Podjęcia skutecznych kroków w zakresie wycofania broni jądrowej z terytoriów innych państw, zapobieżenia jej rozpowszechnianiu, utworzenia szefa beztowarów;
- Redukcji uzbrojenia jądrowego i środków przenoszenia, uznania go za niezgodne z prawem oraz zaprzestania produkcji i niszczenia wszystkich rodzajów broni jądrowej.

Niezbędne jest, aby wszystkie państwa, które sobie tego życzą, miały możliwość wykorzystywania, na równoprawnej zasadzie, energii jądrowej w celach pokojowych, bez jakiegokolwiek dyskryminacji.

Konieczne jest również dalsze dążenie do:

- Ratyfikacji przez wszystkie państwa konwencji o zakazie i niszczeniu broni bakteriologicznej;
- Szybkiego zawarcia układu o zakazie i niszczeniu broni chemicznej i innych środków masowej zagłady oraz zawarcia konwencji o zakazie wpływania na środowisko naturalne i klimat w celach militarnych;
- Zakazu opracowywania i produkcji nowych typów broni masowej zagłady i nowych systemów takiej broni;
- Opracowania środków, zapobiegających przypadkowemu powstawaniu incydentów zbrojnych i ich przekształceniu się w kryzys międzynarodowy;
- Rozgągnięcia z wszelkich demonstracji siły wobec innych państw lub jakiegokolwiek narodu.

Uczestnicy Konferencji opowiadają się za odwołaniem międzynarodowych spotkań i konferencji, poświęconych problemowi rozbrojenia wraz z zabezpieczeniem warunków równoprawnego udziału w nich wszystkich państw. Uważają, że byłoby wskazane szersze wykorzystanie w tym celu możliwości ONZ.

Opowiadają się za przekształceniem różnych rejonów Europy i świata w strefy pokoju i współpracy, wolne od obcych wojsk i baz.

Wychodząc z założenia, że istnieje ścisły związek wzajemny między bezpieczeństwem europejskim i zapewnieniem bezpieczeństwa w rejonie Morza Śródziemnego, partie uczestniczące w Konferencji opowiadają się przeciwko dalszemu gromadzeniu broni w tym rejonie, za wycofaniem z Morza Śródziemnego okrętów wyposażonych w broń jądrową, za likwidacją wszystkich baz wojskowych i — w procesie przezwyciężenia podziału

Europy na bloki militarne — za wycofaniem wszystkich obcych flot wojennych i wojsk, co służyłoby będzie przekształceniu Morza Śródziemnego w morze pokoju.

Opowiadają się za:

● Ścisłym przestrzeganiem wszystkich zawartych układów i porozumień zmierzających do ograniczenia i zaprzestania wyścigu zbrojeń;

● Redukcją sił zbrojnych i uzbrojenia, przede wszystkim w tych rejonach, gdzie konfrontacja militarna jest szczególnie niebezpieczna, a także w innych rejonach kontynentu — w drodze zawarcia przez wszystkie zainteresowane państwa porozumień nie przynoszących uszczerbku bezpieczeństwu któregokolwiek kraju;

● Niedopuszczeniem do tworzenia nowych bloków militarnych lub grupowań wojskowych.

Partie komunistyczne i robotnicze Europy będą zdecydowanie występować przeciwko wszelkim działaniom zmierzającym do wzmożenia wyścigu zbrojeń, nasilenia konfrontacji militarnej.

Przekonani o tym, że przezwyciężenie podziału Europy na bloki stanie się istotnym wkładem do osiągnięcia trwałego bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie i na całym świecie, uczestnicy konferencji opowiadają się za jednoczesną likwidacją NATO i Układu Warszawskiego, a jako pierwszy krok — za likwidacją ich organizacji wojskowych. Opowiadają się za konkretnymi krokami, których realizacja doprowadzi do tego celu.

Uczestnicy konferencji uważają za sprawę niecierpiącą zwłoki zaprzestanie i zakazanie propagandy wojen agresywnych lub dowolnej formy użycia siły czy też groźby jej użycia.

Niezbędne jest także zapewnienie szerokiej i regularnej informacji dla społeczeństw, narodów wszystkich krajów o przebiegu negocjacji i podejmowanych środkach zmierzających do zaprzestania wyścigu zbrojeń i do rozbrojenia.

## 2. Wykorzenie faszyzmu, obronę demokracji i niezależność narodową.

W Hiszpanii powstała nowa sytuacja. Zespolona i potężna walka rozwijająca się w tym kraju w coraz bardziej oczywisty sposób zapowiada bliski koniec ostatniego reżimu faszystowskiego w Europie.

Rządząca obecnie w Hiszpanii monarchia stanowi kontynuację frankizmu, odmawia ogłoszenia amnestii dla więźniów politycznych oraz uznania praw związkowych i politycznych; dąży ona do wypędzenia z kraju, uczestnicy konferencji żądają natychmiastowego zaprzestania represji i natychmiastowej amnestii dla wszystkich więźniów politycznych i emigrantów.

Występują oni przeciwko wszelkim próbom kontynuowania polityki frankizmu w jakiegokolwiek formie oraz wzywają siły demokratyczne i postępowe Europy do wzmożenia aktywnej i konkretnej solidarności ze wszystkimi siłami antyfaszystowskimi w Hiszpanii w ich walce o demokrację i wolność. Demokracja i całkowite wyzwolenie od wszystkich faszystowskich przeżytków Hiszpania stanowi żywotną konieczność dla bezpieczeństwa i postępu w Europie.

Partie komunistyczne i robotnicze wyrażają solidarność z komunistami hiszpańskimi i witać proces postępującej jednolitej opozycji demokratycznej, antyfaszystowskiej i demokratycznej ruchu w Hiszpanii.

Uczestnicy Konferencji witać postępowy rozwój nowo Portugalii, wyzwolonej spod faszizmu 25 kwietnia 1974 r. Popierają każdy krok w kierunku jednolitego działania komunistów, socjalistów, ruchu sił zbrojnych, wszystkich sił demokratycznych, które postawiły przed sobą potwierdzenie obecnie w konstytucji cel zbudowania demokratycznej i niezależnej Portugalii, zmierzającej ku socjalizmowi. Wyrażają swoją solidarność z komunistami i wszystkimi demokratami portugalskimi, broniącymi wolności i postępu przed niebezpieczeństwem reakcji i faszizmu — występują w sposób zdecydowany przeciwko wszelkiej ingerencji z zewnątrz w sprawy narodu portugalskiego.

Uczestnicy Konferencji wyrażają solidarność z narodem Cypru. Żądają natychmiastowego wykonania rezolucji ONZ w sprawie Cypru, przewidujących poszanowanie niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej niezaangażowanej republiki Cypru, niezwłoczne i bezwarunkowe wycofanie wszystkich obcych wojsk z Cypru, natychmiastowy powrót do kraju wszystkich uchodźców, w warunkach zapewniających im bezpieczeństwo oraz pokojowe rozwiązanie problemu cypryjskiego na drodze racjonalnych i konstruktywnych rokowań między dwoma wspólnotami cypryjskimi pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzających do tego, aby w atmosferze wolności i równoprawienia można było osiągnąć rozwiązanie zgodne z interesami obu grup ludności Cypru — Greków i Turków.

Uczestnicy Konferencji wyrażają solidarność z walką, którą po obaleniu dyktatury prowadzą komunistki i wszystkie siły demokratyczne Grecji o konsekwentny, demokratyczny rozwój i odnowę kraju, o umocnienie jego niezależności narodowej.

Uczestnicy Konferencji są solidarni ze słuszną walką sił demokratycznych Irlandii Północnej.

Uczestnicy Konferencji zdecydowanie opowiadają się za legalizacją Komunistycznej Partii Turcji i deklarują swą solidarność z siłami demokratycznymi w Turcji.

Uczestnicy Konferencji występują przeciwko wszelkiej dyskryminacji i prześladowaniom komunistów oraz innych sił postępowych, przeciwko antydemokratycznym praktykom zakazującym działalności zawodowej komunistom i innym demokratom w RFN.

Dla zapewnienia demokracji i postępu społecznego, zachowania pokoju i rozwoju stosunków międzynarodowych opartych na wzajemnym zaufaniu i przyjaznej współpracy — konieczne jest wykorzenie i zapobieżenie odradzaniu się faszyzmu w jawnej lub zaołowanej formie oraz przeciwstawienie się organizowaniu i działaniom organizacji terrorystycznych, grup faszystowskich i neofaszystowskich, a także rasistowskiej propagandzie i działaniom mającym na celu rozbicie klasy robotniczej oraz innych sił postępowych. W tym celu niezbędne jest przeciwdziałanie wszelkim próbom wywierania nacisku i ingerencji z zewnątrz gdziekolwiek i w jakiegokolwiek formie by się to przejawiało. Dziś, jak nigdy do tej pory, niezbędne jest nasilenie walki w obronie i o rozwój praw demokratycznych po to, aby powstrzymać wzrastającą tendencję kapitału monopolistycznego do stosowania represyjnych i autorytarywnych metod panowania, zagrażających zdobyczom narodów europejskich i ich dążeniu do pokoju i postępu społecznego.

## 3. O rozwój wzajemnie korzystnej współpracy, o lepsze wzajemne zrozumienie między narodami.

Uczestnicy Konferencji wychodzą z założenia, że rozwój współpracy obejmującej różnorodne sfery działalności ludzkiej sprzyja umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów, wzbogaceniu osobowości ludzkiej w duchu ideałów pokoju, demokracji i humanizmu. Przesłanką i koniecznym warunkiem tego jest poszanowanie prawa narodu każdego kraju do samodzielnego, bez ingerencji z zewnątrz, wyboru i rozwijania własnego systemu politycznego, ekonomicznego, społecznego i prawnego, do ochrony i pomnażania wartości własnej historii i kultury.

Uczestnicy Konferencji zwracają się przede wszystkim do klasy robotniczej, chłopstwa, inteligencji, do wszystkich ludzi pracy z wezwaniem do działania dla pogłębienia demokratycznej treści tej współpracy, do żywego i czynnego udziału w niej ich organizacji.

Uczestnicy Konferencji wzywają do walki:

- O rozwój i rozszerzenie współpracy między państwami w skali ogólnoeuropejskiej, zgodnie z zasadami zawartymi w akcie końcowym konferencji w Helsinkach;
- O rozwój równoprawnej, opartej na poszanowaniu suwerenności każdego państwa i wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej między wszystkimi państwami europejskimi, niezależnie od ich systemów ekonomicznych i społecznych, co zakłada stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania, likwidację dyskryminacji i ograniczeń hamujących rozwój ogólnoeuropejskiego;
- O rozwój współpracy w dziedzinie kultury, nauki i techniki, oświaty, informacji i kontaktów międzyludzkich w celu lepszego wzajemnego poznania i umocnienia zaufania, dalszego zbliżenia między krajami i narodami europejskimi, wzbogacenia życia duchowego ludzi przy pełnym poszanowaniu równych praw każdego narodu i każdego człowieka oraz przestrzegania suwerenności i zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne każdego kraju;
- O ratyfikację i ścisłe przestrzeganie przez wszystkie państwa europejskie opracowanych przez ONZ międzynarodowych paktów praw człowieka. Jest to zgodne z interesem walki klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy o realne prawa społeczne i polityczne, łącznie z prawem do pracy, oświaty oraz niezbędnych świadczeń komunalnych i społecznych, do dostatecznej pomocy w wypadku choroby, invalidzacji i na starość, o urzeczywistnienie równoprawienia kobiet i faktyczny udział ludzi pracy w rozwiązywaniu spraw społecznych i państwowych;
- O zapewnienie robotnikom-cudzoziemcom takich samych warunków pracy i wynagrodzenia, jakie mają robotnicy danego kraju;
- O ścisłe i pełne wcielenie w życie przez wszystkie państwa postanowień aktu końcowego konferencji w Helsinkach dotyczących mniejszości narodowych;

● O aktywizację i solidarne poparcie dla walki przeciwko polityce monopolu wielonarodowych, wywierającej negatywny wpływ na warunki pracy i życie ludzi pracy, brutalnie naruszającej interesy narodów i suwerenność państw;

● O poparcie kontaktów między miastami, załogami zakładów pracy, instytucjami naukowymi i kulturalnymi; o rozszerzenie wymiany delegacji między różnymi organizacjami i zrzeszeniami, o rozwój turystyki;

● O to, aby środki masowego przekazu, zachowując obiektywizm, służyły wszędzie sprawie wzajemnego poznania, upowszechnieniu idei sprzyjających lepszemu zrozumieniu wzajemnemu, pogłębieniu atmosfery zaufania i współpracy między narodami;

● O intensyfikację wymiany dóbr kultury i sztuki, co służy umocnieniu ideałów sprawiedliwości, wolności, braterstwa i przyjaźni między narodami.

## 4. O pokój, bezpieczeństwo, współpracę, niezależność narodową i postęp społeczny na całym świecie.

Uczestniczące w konferencji partie komunistyczne i robotnicze są przekonane, że walka o Europę pokoju, współpracy i postępu społecznego stanowi ważny wkład w rozwiązywanie problemów politycznych, gospodarczych i społecznych całego świata, wymagających równoprawnego udziału wszystkich krajów. Pozytywne przemiany na naszym kontynencie tworzą pomyślną warunki dla walki wyzwolenie narodów, walki przeciwko zagrożeniu wojennemu, dla odrębnienia także w innych częściach świata, walki narodów z neokolonializmem i wszelkimi formami ucisku narodowego. Partie komunistyczne i robotnicze Europy podkreślają wielką wagę podjętą przez państwa uczestniczące w KBWE zobowiązaniu rozwijania wzajemnych stosunków ze wszystkimi innymi krajami w duchu zasad uzgodnionych w Helsinkach.

Jednocześnie walka narodów krajów, które niedawno zdobyły niepodległość, przeciwko imperializmowi i wszelkim formom dominacji i wyzysku, o ustalenie nowego, zgodnie z interesami narodów, międzynarodowego ładu gospodarczego — ma wielkie znaczenie dla postępowego przeobrażenia świata i stanowi potężne wsparcie dla walki narodów europejskich o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny.

Uczestnicy konferencji opowiadają się za:

● likwidacją ognisk zagrożenia wojennego w drodze rokowań i ścisłej realizacji zawartych porozumień, a przede wszystkim za całkowitą i sprawiedliwym uregulowaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie, zapewniającym wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych w 1967 roku terytoriów arabskich, niezależnością narodową, bezpieczeństwem i integralnością terytorialną wszystkich państw w tym rejonie i zapewnieniem narodowi palestyńskiemu jego słusznego prawa do własnej państwowości;

● wypowiadając się przeciwko wszelkiej ingerencji i zewnątrz w sprawy narodów Bliskiego Wschodu;

● udzieleniem dalszego poparcia narodom Wietnamu, Laosu i Kambodży w ich dążeniu do likwidacji strat spowodowanych przez agresywną wojnę, w ich walce o pokojowy i demokratyczny rozwój swych krajów;

● udzieleniem poparcia dla rządu i narodu Ludowej Republiki Angoli, dla ich wysiłków na rzecz umocnienia niezależności narodowej i postępowego rozwoju;

● uwolnieniem wszystkich demokratów i patriotów chilijskich gniebionych w katowniach faszystowskiej junty, nasileniem międzynarodowych kampanii na rzecz poparcia dla narodu chilijskiego, o przywrócenie praw człowieka i swobod demokratycznych w Chile; natychmiastowym zaprzestaniem terrorku i represji wobec komunistów i innych demokratów w Urugwaju, Paragwaju, Gwatemali oraz innych państwach Ameryki Łacińskiej;

● wszechstronnym poparciem dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w jej walce o pokojowe, demokratyczne zjednoczenie kraju, bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz;

● udzieleniem poparcia dla antyimperialistycznej walki narodów arabskich, narodów Południowej Afryki, Namibii i Zimbabw, dla wszystkich bojowników walczących z kolonializmem i rasizmem, wszystkich ofiar agresji;

● ścisłym wykonaniem rezolucji ONZ dotyczących embarga na handel z reżimami rasistowskimi, za zerwaniem przez wszystkie państwa stosunków z rządem RPA, a przede wszystkim za całkowitym zaprzestaniem dostaw broni dla tego kraju.

Demokratyzacja stosunków międzynarodowych i rozwój współpracy międzynarodowej, opartej na zasadach równości i wzajemnej korzyści wszystkich narodów, stanowią ważny cel w walce o zbudowanie wspólnoty międzynarodowej wolnej od imperializmu i neokolonializmu, w której możliwe będzie przezwyciężenie głębokich dysproporcji istniejących między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się, wspólnym opartej na pełnej niezależności każdego narodu, na aktywnym udziale w rozwiązywaniu problemów ludzkości.

Szeroka współpraca międzynarodowa stała się coraz bardziej konieczna dla zapewnienia pokoju, sprawiedliwego uregulowania konfliktów międzynarodowych, utrwalenia bezpieczeństwa i podjęcia praktycznych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Jest ona niezbędna dla postępu w sprawie ustalenia nowych, sprawiedliwych międzynarodowych stosunków gospodarczych. Współpraca taka sprzyjałaby również rozwiązaniu skomplikowanych i ważnych problemów, jak głód na świecie, analfabetyzm, ochrona środowiska naturalnego, zanieczyszczenie atmosfery i mórz, dla zagospodarowania i wykorzystania nowych źródeł energii, zapobiegania klęskom żywiołowym, profilaktyki i leczenia najbardziej niebezpiecznych chorób.



EWA OWSIANY

# JAK SIĘ ŻYJE Z ROZRUSZNIKIEM SERCA?

(Dokończenie ze str. 1)

JUŻ TAM W DOMU czeka na panią Majkę, a jest bardzo, ale to bardzo gadatliwy. — Nie mogę się niecierpliwzić, bo muszę być dystyngowana — zwierza mi się starszuszka, a rozrusznik działa bezszelestnie w głębokościach pod zielonym swetrem.

Pamięć o pani Janinie (czującej się znakomicie i regularnie zgłaszającej się na kontrole lekarskie) towarzyszy mi i teraz kiedy w tej samej klinice stoję przed łóżkiem Mieczysława Drożdżewicza, pacjenta po trzech zawałach serca. Kilka dni temu wszczepiono mu rozrusznik. Opowiada, że przechodził mieszkanie od wielu lat samotnie. Jedynym jego opiekunem jest syn który czasem zagląda do ojca. Ale zdawało się, że nie zawsze trafił akurat wtedy, gdy...

Wiem to jest tak. Nagle uczucie, że serce staje. W pierwszej chwili człowiek jest bardzo zaskoczony. Ale nie zdąży zdziwić się do końca, bo już mu w oczach ciemnie i leci na ziemie. Ci, którzy coś takiego przeżyli, twierdzą, że to doznanie zmienia człowieka na lepsze. Czyni go mądrzej-

ślabo. Dudzik, ratuj się! Przysiali mnie tutaj. Nie — ek się nie biał, niech będzie, co Bóg da. A tutejsze doktory też gadają: tobie chłopie, potrzebny rozrusznik. No i pędko to poszło, a dzisiaj już po krzyku. Gospodarz dotyka ręką piersi: tak mi strasznie dobrze z tym rozrusznikiem! Będzie go szanował, bo to moje jest...

Odwiędziałam jeszcze Tadeusza Brandyś, również pacjenta po operacji wszczepienia rozrusznika. To także jeden z wielu przypadków w porę wypalanych przez Przychodnię i skierowanych tutaj z nadzieją, że klinika pomoże wyrwać człowieka ze stanu „nijkakości” i przywrócić normalnemu życiu.

**WSZCZEPIANIE** rozruszników serca coraz powszechniej stosuje się w medycynie światowej, a także w Polsce.

Jak dotąd istnieją trzy rodzaje tych aparatów: elektroniczne, litowe i atomowe. Pierwsze z nich, najtańsze (ok. 600 dolarów sztuka), żyją ok. 3 lat, po czym trzeba je wymienić, atomowe działają około dziesięciu lat. Są bardzo drogie. W tym miejscu należy przypomnieć, że przed dwoma laty Zakłady Mechaniczne „Ponar” z Tarnowa zakupiły atomowy rozrusznik Jurkowi Tobiaszowskiemu, synowi jednego z pracowników. Dziś Jurk czuje się świetnie, jeździ na rowerze, pły-

ślaw Król należy do rozruszników biologicznych, które będą wykorzystywały energię wewnątrzustrojową, a co za tym idzie, będą mogły służyć pacjentowi przez całe życie.

Na razie w Stanach Zjednoczonych trwają badania i doświadczenia nad kwestią podstawową: jakie dobrać elektrody, aby z czasem nie utraciły przewodnictwa przez zmianę składu lub osadzanie się na nich niepożądanych substancji. Sadzę — mówi prof. Król — że jest to problem niedalekiej przyszłości.

**W POLSCE** działa kilka ośrodków wszczepiających rozruszniki serca. Są to m. in.: Warszawa, Poznań, Katowice, Wrocław, Gdańsk i Kraków.

W naszym mieście w ciągu pięciu lat współpracę prof. dr. Władysława Króla szefa Kliniki Kardiologii Ogólnej i doc. dr. Michała Juszczyskiego kierownika Centrum Torakokardiologii Szpitala im. Anki wszczepiono ok. 300 rozruszników serca. Czy to dużo czy mało? No, zważywszy „chałupnicze” niemal i improwizowane warunki szpitalne wystarczające do dwu zaledwie operacji rozrusznikowych w tygodniu — to niemało. Ale zważywszy skalę potrzeb...

**WEDŁUG** danych Światowej Organizacji Zdrowia na milion ludności trzeba wszczepić, skromnie licząc, około 80 rozruszników rocznie. To znaczy: 80 ludzi na milion musi mieć wszczepiony rozrusznik, aby mogło żyć dalej.

Do Krakowskiego ośrodka ciąży 6 mln mieszkańców południowej Polski. Mały rachunek i wiadomo, że w Krakowie powinno się wszczepiać ok. 480 sztuk rozruszników rocznie, nie licząc wymiany starych, zużytych. Czyli: najmniej osiem operacji w tygodniu.

Podobnie alarmująco przedstawia się problem leczenia niewydolności naczyń wieńcowych serca, czyli duszniczy bolesnej. Jest ono — jak twierdzą specjaliści — narkazem chwili. Na świecie wykonano już 200 tys. takich zabiegów. Spośród 8 tysięcy chorych na dusznicę bolesną w samym Krakowie około 4 tysięcy wymaga operacji.

Wszystkie te dane przytaczam po to, aby uzmysłowić konieczność stworzenia odpowiedniej bazy łóżkowej, aparaturowej i personalnej w Krakowie dla wykonywania potrzebnych operacji kardiologicznych.

Trzeba też wziąć pod uwagę, że pacjenci, o których mowa, wymagają okresowej kontroli. Istnieje wprawdzie przy Klinice Kardiologii AM gabinet rozruszników, ale wobec nawatu pacjentów dyżurny lekarz, pielęgniarka i inżynier elektroniki po prostu nie dają rady. Krakowowi przydałoby się koniecznie — jak to prof. Król określa — kardiologiczny ośrodek na poziomie, a polskiej kardiologii w ogóle — instytut, który by stał się rezerwuarem potrzeb tej gałęzi medycyny i jej pacjentów.

**UZASADNIENIA** chyba nie potrzeba. Choroby serca wysuwają się u nas na pierwszy plan.

Ludzie, którzy żyją dzięki rozrusznikom, posiadają optymistyczne, że gruntu to się nie załamują i wierzą we własne możliwości, ponieważ w człowieku siedzi kolosalna siła przetrwania. **ALE ZDARZA SIĘ, ŻE TE SIŁE TRZEBA DOPIERO POBUDZIĆ SKALPEM.**

**J**ak co roku, w czerwcu i w lipcu rodzice maturzystów chcą jak najwięcej wiedzieć o warunkach, jakie spełniać muszą kandydaci na studia.

Ale bardziej istotną wydaje mi się sprawa, z którą zwrócił się do mnie jeden z ojców. Pisze on mianowicie, że chciałby zrobić dla syna absolutnie wszystko, co w jego mocy, choć nie wie, czy jego działania mu pomogą, czy zaszkodzą. I dalej pyta: „jakiego typu postawę powinienem zająć, by nie przeszkodzić mojemu dziecku, a wręcz przeciwnie — maksymalnie mu pomóc”.

Otóż, jest to jeden z bardzo istotnych problemów, i muszę powiedzieć, że stopniowo atmosfera wokół tego okresu w życiu maturzystów i kandydatów na wyższe uczelnie się polepsza. Obserwujemy zarówno pewną racjonalizację egzaminów maturalnych, jak i bardzo pozytywne przemiany przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie. Przypominam, że jeszcze kilkanaście lat temu w zasadzie nie informowaliśmy o tym,

ile jest miejsc

na jakim kierunku, jaka jest proporcja kandydatów na jedno miejsce. Wprowadziliśmy również szereg czynników, które stwarzają maksymalnie sprzyjające warunki ku temu, by rywalizacja była rzetelna, a każdy kandydat miał te same szanse wykazania się wiedzą i zainteresowaniami.

Mimo to sytuacja jest trudna z zupełnie elementarnego względu — rokrocznie ilość kandydatów znacznie przewyższa ilość miejsc. Na niektórych kierunkach, tzw. modnych, proporcje te są wręcz nonsensowne, utracającą nawet tych kandydatów, którzy bez specjalnego trudu dostaliby się na kierunek pokrewny.

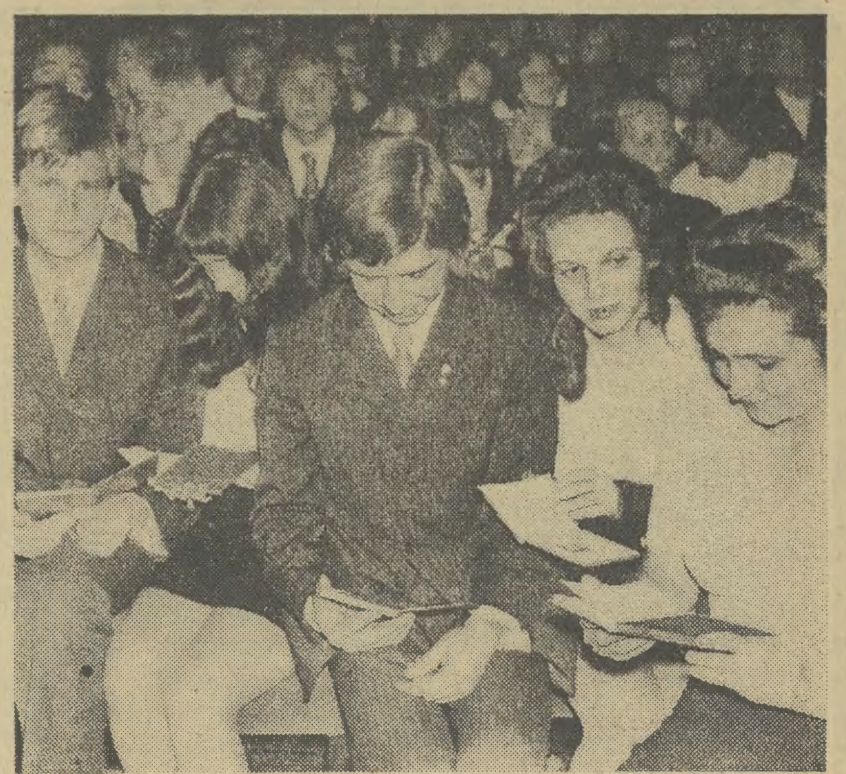
W tej sytuacji atmosfera w domach pozostawia również bardzo wiele do życzenia. Jest sprawa oczywiście, że rodzice chcą dla swoich dzieci jak najlepiej, że chcieliby ułatwić im drogę życiową. Tyle, że często rodzi to skutki odwrotne od zamierzonych. Wielokrotnie bowiem stykałem się z młodymi ludźmi, którzy byli dosłownie sparaliżowani na egzaminach wstępnych, ponieważ w domu — z dobrych intencji — wytworzono im taką sytuację, że „albo wykorzystasz swą szansę i będziesz miał sukces zostaniesz przyjęty, albo w ogóle wszystko się dla ciebie w życiu kończy”.

Drugim błędem

rodziców, wypływającym — podkreślam — z najlepszych intencji, jest wyolbrzymianie możliwości dziecka. Inny jeszcze błąd polega na wyłącznie pragmatycznym, koniunkturalnym kierowaniu dziećmi na określone wydziały czy kierunki studiów — przy założeniu, że nie zainteresowania, nie to, co człowiek chce robić po ukończeniu studiów, jest najważniejsze, ale przekroczenie samej bariery między wykształceniem średnim a wyższym. I rzeczywiście młody człowiek gdzieś się dostaje, ale później studia przestają go interesować. Wówczas albo zmienia kierunek studiów, albo kończy studia i unika pracy w zdobytych zawodzie.

Toteż zasadniczej pomocy należy dziecku udzielić przy dokonywaniu racjonalnego wyboru kierunków studiów, uwzględniając jego autentyczne zainteresowania, zdolności i predyspozycje psychiczne. Od tego bowiem zależy, czy człowiek będzie w życiu dobrze ułożony, czy będzie wykonywał pracę, która go interesuje i cieszy, czy też będzie produkował ludzi wiecznie sfrustrowanych, którzy zawsze chcieliby robić nie to, co aktualnie robią.

Trzeba również brać pod uwagę



PROF. DR HENRYK JANKOWSKI

## Pierwszy sukces

możliwości obiektywne kandydata na studia, m. in. punkty, jakie otrzymuje się na świadectwie maturalnym i fakt, że prawie nigdy jego zainteresowania nie są sprzeczowane tylko w jednym kierunku, że akurat musi on np. zająć się psychologią, a nie pedagogiką, archeologią, a nie historią. Zainteresowania trzeba więc ujmować trochę szerszej, zyskując możliwość manewru po dokonaniu obiektywnej oceny możliwości dostania się na studia.

Jak jeszcze rodzice mogą własnym dzieciom pomóc w tym trudnym dla nich okresie? Najważniejszą sprawą, poza racjonalnym wyborem

uczelnia zależało tylko i wyłącznie od niego. Najważniejszą więc sprawą jest, by nie wyolbrzymiać ewentualnego niepowodzenia, by nie wytworzyć w młodym człowieku przekonania, że właściwie już wszystko się dla niego skończyło. Bo przecież nie zawsze jest tak, że brak sukcesów jest zawiniony. Nie możemy więc do rozgoryczenia i napięcia, wywołanego pierwszym poważniejszym niepowodzeniem w życiu syna czy córki, dodawać czynników pogłębiających poczucie klęski przez wyrażanie swojego rozczarowania, przez negatywne oceny, obzidywanie im życia.

## pierwsze niepowodzenie

kierunków studiów, jest stosunek rodziców do efektów egzaminów maturalnych i wstępnych na wyższą uczelnię. Nie może być tak, że najpierw staramy się stworzyć młodego człowieka jak najlepsze warunki nauki, pomagamy mu, organizujemy korepetycje, zachowujemy w domu ciszę

i czekamy...

Jeżeli mu się powiedzie, wszystko jest w porządku; jeżeli jednak się nie powiedzie — wtedy radykalnie zmieniamy nasz doń stosunek, tak jak gdyby dostanie się na wyższą

**K**ULTURA winna cechować również stosunek samych uczelni i komisji egzaminacyjnych wobec kandydata, który nie zdał. W parze z tym ism winna informacja, wskazująca pewne drogi wyjścia z niepowodzenia, jak np. przygotowanie do ponownej próby w roku przyszłym, podjęcie nauki w szkołach pomaturalnych czy możliwość wstępnego zatrudnienia.

Jednym słowem, należy wytworzyć społeczną atmosferę, która przekonałaby młodego człowieka, że jego niepowodzenie to tylko jeden etap w życiu, że stoją przed nim otworem dalsze możliwości różnego rodzaju.

### REDAKTOR... NA MOSTKU KAPITAŃSKIM

Kpt. Zegluzi Wielkiej Jerzy Pohorecki jest chyba jedynym w naszej flocie dowódcą statku, który przez kilka lat pełnił funkcję... redaktora naczelnego.

Do floty trafił w jej pierwszych wojennych latach. Jako aktywista partyjny skierowany został do pełnienia istniejącej wówczas funkcji oficera kulturalno-oświatowego. Przyjechał z Krakowa bez żadnych doświadczeń w pracy na morzu. Wkrótce jednak zaczął pragnąć być marynarzem z prawdziwego zdarzenia.

Nowy etap swojej morskiej służby rozpoczął od stopnia młodszego marynarza. Uparta praca, dokształcając się na kursach i zaoferowaniu awansował aż do stanowiska I oficera. Wówczas właśnie powołany został przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców na stanowisko naczelnego redaktora związkowego pisma „Horizont”. Podczas kilkuletniej pracy za redakcyjnym biurkiem ukończył chlubnie, jako pierwszy kurs kapitański.

Od kilku lat kpt. Pohorecki jest znów na morzu. Obecnie jest „pierwszym po Bogu” na „Emilii Plater”.

### NAJWYŻSZA Z WYSOKICH

Jury III Ogólnopolskiego konkursu najwyższych obywateli PRL, zorganizowanego przez wrocławski klub wyskoków „WEKUM”, tytuł ten wśród pań przyznało Irenei Polcie z Legnicy oraz 20-letniej Marii Milachowskiej z Poznania. „Gigantyczna” suwniarka powędrowała wówczas na wysokość 193 cm...

Młoda poznanianka przyjęła ten tytuł z humorem, bez żadnych kompleksów, wzrost nie przeszkadza jej wcale w noszeniu butów na wysokim obcasie. Największy kłopot sprawia jej zdobywanie... pary dużych rajstop, jako że tej części garderoby nie można zamówić na specjalne zlecenie.

Marysia zdobywa zawód w Technikum Chemicznym dla pracujących oraz szlify koszykarki w poznańskiej Olimpii. Trenuje niezwykle pilnie i marzy o... starcie na Olimpiadzie w Moskwie.

### „CENA STRACHU”

Była to niecodzienna i bardzo trudna operacja. Trzeba było naprawić uszkod-

dzone zawory w butlach z chlorem i fluorowodorem, znajdujące się w magazynach Instytutu Chemii Przemysłowej, Instytutu Przemysłu Farmaceutycznego i Biprowodu w Warszawie. W jednej z nich znajdowało się ponad 20 kg chloru, która to ilość stwarza przy odgazowaniu możliwość powstania dziewięciu metrów sześciennych stropowatego chloru. A ta „porcja” — wyswobodzona ze zbiornika stworzyłaby zagrożenie masowe na znacznym obszarze.

Nie dziwnego, że nie przyszło łatwo znalezienie kogoś, kto potrafiłby zlikwidować ten awaryjny. Sprawa trafiła do Zakładów Azotowych w Puławach, a ścisłej do służby ratownictwa chemicznego tych zakładów. Ładunek trzeba było jednak przewieźć do Puław. Transport musiał więc przejechać ulicami Warszawy i kilku innych miast. Załadowane butle z magazynu warszawskiego przy zachowaniu maksymalnej ostrożności eskortowane przez

milicyjny radiowóz i karetę Pogotowia Chemicznego — po pięciu godzinach dotarły szczęśliwie do zakładów w Puławach. Tu zlikwidowano zagrożenie.

### VERNE BY SIĘ ZDZIWIŁ...

Bielskie filmy animowane eksportujemy do 80 krajów. Przygody „Balka i Lolka” oraz psa Reksia — dwóch najpopularniejszych seriali filmowych z bezkresnego „Disneylandu” — bawią nie tylko małych Rosjan, ale także najmłodszych Amerykanów, Anglików, Francuzów, Kanadyjczyków i Szwedów, a nawet dzieci z Japonii, Nowej Zelandii i Australii.

Co zdecydowało o powodzeniu serialu „Balka i Lolka”? — pytamy „ojca duchowego” i jednego z najwybitniejszych realizatorów tego serialu, reżysera Władysława Nehrebeckiego.

— Myślę — odpowiada Nehrebecki — że nie tylko atrakcyjna plastyka, ale i zrzecznie nakreślona fabuła przyczyni-

łastrująca perypetie obu sympatycznych bohaterów. „Balka i Lolka” uosabiają bowiem w dziecięcej wyobraźni pojęcie dobra i zła, a ich przygody są prawie identyczne z codziennymi zabawami ich rówieśników na całym świecie. M. in. to właśnie „uczciwość” i „waga komunikatywna” wpływających z tych opowieści moralów dla dziecięcej widowni i sprawia że bez względu na strefę geograficzną czy językową „Balka i Lolka” wszędzie uchodzą za „swoich”.

Obecnie realizuje się pierwszy polski pełnometrzowy film animowany poświęcony przygodom „Balka i Lolka”; nosi on tytuł w „80 minut dookoła świata”, a scenariusz napisał Władysław Nehrebecki i Leszek Mech w oparciu o powieść Juliusza Verne’a. Autorem muzyki jest Waldemar Kazanecki.

### DOLNOŚLĄSKA W BUDOWIE

Trwają już intensywne przygotowania do rozpoczęcia za kilka miesięcy — ważnej inwestycji komunikacyjnej w naszym kraju — rozbudowy tzw. Autostrady Dolnośląskiej. Od granicy PRL w Olsztynie (woj. zielonogórskie) do Bytomia i — dalej do Krakowa ma już w końcu bieżącej 5-letki prowadzić nowoczesną autostradę — drogę szybkiego ruchu o dwóch jezdniach (każda o dwóch pasach ruchu) z bezkolizyjnymi, skrzyżowaniami i rozjazdami. Nowa Dolnośląska Autostrada liczyć będzie 341 km i zostanie oddana do użytku w r. 1980.

### NA WCZASY...

#### CUDZYM SAMOCHODEM

„Wieczór Wrocławia” już drugi rok z rzędu patronuje akcji podróży na urlop... samochodami prywatnymi (dub autokarami), w których są przypadkowo wolne miejsca. Co dzień na lamach „Wieczoru” ogłaszane są (z kilkudniowym wyprzedzeniem) oferty właścicieli „fiatów — 125p”, „syrenek”, „rabantów” i innych samochodów osobowych, w których są wolne miejsca. To pożyteczna akcja. Urlopowicze, którzy skorzystali w ubiegłym roku z okazji takiej podróży za stosunkowo niewielką opłatą są zadowoleni. A może by tak również spróbowali jeździć na wczasy (cudzymi) samochodami z innych miast Polski?

### JAWORKI — NIEWIELKA MIEJSCOWOŚĆ KOŁO SZCZAWNICY SŁYNA NIE TYLKO Z PIĘKNYCH WIDOKÓW, LECZ RÓWNIEŻ Z PRODUKCJI BRYNDZY I ZNAKOMITYCH SERÓW, WŚRÓD KTÓRYCH NAJBARDZIEJ POSZUKIWANY OKAZAŁ SIĘ SER „GRYFIKI”.

Ale zakład Podhalaniskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Jaworkach produkujący ten przysmak posiadał tylko jedną wędźżarnię nie nadążającą z zaspokojeniem potrzeb.

Postanowiono więc wybudować obok drugą. Do budowy liczącego się, bądź co bądź, obiektu — przystąpiono w sposób niefrasobliwy. Bez szczegółowej dokumentacji, bez nadzoru osób posiadających odpowiednie uprawnienia; nie postarano się

kach udziału kompetentnych osób, choćby przedstawicieli straży pożarnej, czy kominiarza, którzy wyrażiliby swoje opinie.

Na konsekwencje takiego karzącego postępowania nie trzeba było długo czekać. Już po dwóch tygodniach od uruchomienia produkcji wybuchł pożar, który strawił nie tylko nową wędźżarnię, lecz również stojące obok budynki. Straty wyrażone przez ogień wyniosły ponad 1.300 tysięcy złotych.

Taki okazał się koszt bez troski, sobiepaństwa, lekceważenia podstawowych przepisów i zasad bezpieczeństwa. Koszt ten jeszcze się zwiększy na skutek unieruchomienia na wiele miesięcy nawet produkcji bryndzy. Pożar ten to nie splot nie-



## DZIKA BUDOWA

nawet o potrzebne zezwolenie władz gminy, na której terenie miała stanąć nowa wędźżarnia.

Taka „dzika budowa” przynosi zwykle więcej szkód niż pożytku, ale mało kto się nad tym zastanawia, mając na widoku jedynie osiągnięcie efektów ekonomicznych. O 300 procent miała zwiększyć się produkcja serów, poważnie wzrosłyby dochody spółdzielni. Reszta, zdaniem kierownictwa, była nieważna.

W ciągu kilku dni stanęła — wbrew podstawowym zasadom sztuki budowlanej i zachowania obowiązujących przepisów — nowa wędźżarnia, której już samo wybudowanie stwarzało poważne zagrożenie dla otoczenia. Wszystkie bowiem elementy wykonane zostały zamiast z materiałów ogniotrwałych — po prostu z drewna, sposobem gospodarczym. Była szybkiej, była jak, była ruszyła produkcja.

Jak powstawała budowla — taki też był jej odbiór. Podpisano fikcyjne protokoły, bez wymaganego w takich przypad-

szczęśliwego przypadku, czy zrzęczenia losu — lecz logiczna konsekwencja niefrasobliwości, holdownia zasadzie — ktoś to będzie. To nie, że brak dokumentacji, nadzoru, zezwoleń, co się ma utracić do tego było straszk, czy inny fałszywie wszędzie wietrzący jakieś nieprawidłowości, zagrożenie pożarowe! My sami wiemy, co najlepsze i nie potrzeba czyichś wytykań, a przepisy są po to, by je omijać. Wszystko się jakoś ułoży, jakoś to będzie...

Było. Przez 13 dni. Czternastego w nocy wybuchł pożar. Na szczęście, obyło się bez ofiar w ludziach. Ale straty materialne są znaczne.

Organa ścigania zbadały dokładnie całą sprawę: śledztwo dobiega końca, a prokurator z Nowego Sącza sporządził akt oskarżenia przeciwko odpowiedzialnym za skandaliczną „dziką budowę”, której następstwem było „żniwo pożarowe”. Nie możemy bowiem pominąć dla marnotrawców społecznego mienia, dla ludzi, którym się wydaje, że wolno im bezkarnie łamać normy prawne.

## Gdzieś w Polsce



JERZY ZIELEŃSKI

CZŁOWIEK I NAUKA

# NIEFORMALNY INSTYTUT...

Istnieje w mieście Krakowie instytut naukowy nigdzie nie zarejestrowany. Jego uczestnicy nazywają go „Nieformalnym Instytutem Profilaktyki Ekologicznej”.

Nieformalny — a pracuje. Tamże jeden lekarz, jeden dyrektor fabryki, jeden profesor politechniki i kilku inżynierów przemysłowych opracowało wspólnie metodę neutralizacji szkodliwych pyłów: Kraków leży bowiem w kotlinie inwersyjnej, gdzie do historii już znanych mgieł i oparów doszły teraz liczne opady z zakładów przemysłowych, zagrażające ludziom i uciążliwym w skali świata zespołom zabytków.

Tamże pewien specjalista słynnej krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej ba-

da pokłady soli w Kłodawie, niezwykle zasobne w biopierwłaski, mikroelementy — co znów z kolei bardzo interesuje lekarza, który uważa, że ludzie raczej nie powinni jeść soli spożywać powinni, niż bardziej jadalną warzonkę. Tamże narodził się koncept stworzenia studium ochrony środowiska naturalnego dla studentów rozmaitych uczelni i specjalności, w tym i dla techników. I oto na studium to, które powstało dzięki jednemu z profesorów miejscowej Akademii Rolniczej, ludzie walą drzwiami i oknami — są gotowi wysłuchiwać wykładów na stojąco.

Tamże profesor — ekonomista wraz z zespołem — zaprezentował wyniki swych rachunków, z których wynika, że racjonalniej wydaję się środki na profilaktykę człowieka jeszcze zdrowego w jego miejscu zamieszkania i pracy, niż potem —

na jego leczenie w szpitalu czy ambulatorium. Tamże dołączyli i artyści, których wykorzystano w jednej z klinik, gdyż leczyć człowieka można i trzeba także muzyką, poezją, ruchem tanecznym, widowiskiem.

Tamże wreszcie młoda prawniczka, zatrudniona w prokuraturze, bada, czy nie istnieją terytorialne związki między występowaniem niektórych chorób a wzmożoną przestępczością.

To chyba i nie ma, i niezwykle różnorodnie, jak na jeden instytut — i to nieformalny. Oczywiście spotykają się tam oni na formalnym obszarze Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk. Ale to raczej atmosfera tego miasta, tradycje przywiązania do nauki i myśli humanistycznej, sprawia, że Nieformalny Instytut Profilaktyki Ekologicznej działa, a jego projekty znajdują zrozumienie i pomoc ze strony władz.

Nieformalny Instytut musi mieć nieformalnego prezesa. Taki prezes to musi być inspirator, człowiek ożywiający wszystko dookoła siebie, i taki właśnie jest profesor Julian Aleksandrowicz. Człowiek o niezwykłej biografii: lekarz państwowy, odkrywca w dziedzinie hematologii, autor 7 podręczników akademickich i 400 rozpraw, licznych książek popularnych, które ludzie rozchwytywali, laureat nagród krajowych i zagranicznych. Jest to człowiek lansujący konieczność widzenia ludzi i ich zdrowia na tle ich własnego środowiska.

a więc powiązania medycyny z ekologią. Obserwacje licznych wypadków chorób, związanych z pogodą, doprowadziły prof. J. Aleksandrowicza do inicjatywy stworzenia przy krakowskiej stacji sanitarno-epidemiologicznej Oddziału Biometeorologii i Klimatologii Przemysłowej, który wydaje stały serwis dla całej Polski ze szczególnym uwzględnieniem skupisk górniczego przemysłu, gdzie pewne stany pogody mogą powodować zagrożenia w pracy. Obserwacje — wrz. z zespołem współpracowników — m. in. wsi podkrakowskich (gdzie w tym samym zagrożeń występowanie było bardzo duże) — doprowadziły do hipotezy, że wpływ na to zjawisko mają zakłócenia równowagi biopierwłasków w glebie, a konkretnie — niedobór magnezu; za tym poszedł program, który miał na celu drogą właściwej uprawy i nawożenia ten niedobór wyrównać. Ale i stąd się wzięło dalsze zainteresowanie prof. J. Aleksandrowicza mikroelementami, które składają się na budulce naszego organizmu: dziś wysuwa on hipotezę o związku ch. między zawartością litu w pożywieniu a pewnymi przejawami agresji indywidualnej i zbiorowej w niektórych regionach i zbiorowiskach ludzkich. Chciałbym w tym miejscu zacytować jego własne zdanie, które — zainspirowany przezeń — Nieformalny Instytut Profilaktyki Ekologicznej, mógłby przyjąć za motto: „rewolucja naukowo-humanistyczna nie jest to alternatywa dla rewolucji technicznej, ale jej konieczne dopełnienie”.

WIELE w kraju mówi się o potrzebie nowoczesności produkcji i technologii, mniej natomiast o nowoczesnej organizacji produkcji.

A przecież dzisiaj, w dobie ujawnienia rezerwy, właśnie w tej dziedzinie tkwi ich jeszcze najwięcej. Z techniką poszliśmy bowiem dość szybko i dość daleko naprzód. Jeśli idzie o organizację, dopiero raczkujemy. Dlatego godzi się pokazać tych ludzi, którzy przecierają szlaki nowoczesnej organizacji pracy i produkcji, zarządzania i kontroli procesów produkcyjnych w socjalistycznym zakładzie pracy. Próbuja tego ambitni inżynierowie w Dębickich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy, woj. tarnowski.

RYSZARD LIS

## Kolombowie „STOMILU”

BIEŻĄCY ROK przejdzie do historii dębickiego „Stomilu” jako rok wielkich zmian i dokonań. Ruszy nowoczesny zakład — wytwórnia opon radiolnych na licencji „Uniroyal”. Nowa, na światowym poziomie technologia, dzięki której produkować się będzie najnowocześniejsze i najlepsze w świecie opony, nowoczesny park maszynowy, wysokie wymagania w zakresie utrzymania parametrów produkcji i wysokiej jakości opon — emulacją do wprowadzenia nowoczesnej organizacji pracy oraz kontroli i kierowania procesem wytwórczym.

— „Kupiliśmy tę fabrykę — mówi dyrektor naczelny inż. Józef Stróżyk — nie tylko po to, aby produkować nowoczesne opony, ale także dlatego, aby nauczyć się naprawdę solidnej roboty. WOOD stanowił szkielet. To wszystko, co tam osiągniemy — zarówno w zakresie techniki, jak i organizacji — musimy przenieść na cały zakład. Ten proces już się w br. rozpoczął. Już widać efekty. W I kwartale tylko dzięki poprawie jakości wyrobów uzyskaliśmy dodatkowo 9 mln zł. Zwiększyliśmy osetek opon I gatunku do 95 proc.”

SZUKAJĄ przyczyn tak pozytywnych zmian i sukcesów trafili do działu rozwoju przedsiębiorstwa. Tutaj 14 pracowników, na czele z inż. Zygmuntem Stelmachem, trzymają w rękach (a raczej w głowach) wszystkie najważniejsze problemy rozwojowe zakładu. Zajmują się praktycznie wszystkim, począwszy od wykonywania projektów zmian technicznych i modernizacyjnych, poprzez wprowadzanie ich w życie, aż po uruchomienie nowej względnie zmodernizowanej linii technologicznej. Zajmują się także programowaniem przyszłościowego rozwoju przedsiębiorstwa (to poprzedni szef działu mgr Czesław Szczerbiński wynegocjował dla Dębicy kontrakt z „Uniroylem”) oraz planowaniem, koordynacją i finansowaniem postępu technicznego.

Teraz pracują nad „wielką modernizacją” starej części zakładu. Rozpoczęła się ona już na wydziale produkcji opon lekkich. Tutaj dzięki pracy zespołu pod kierownictwem inż. Juliana Wierusińskiego przestawiono maszyny w przemyślny ciąg technologiczny, unowocześniono technologię oraz przeorganizowano pracę. Przyniosło to wspaniały efekt. Zamiast 360 tys. opon opasanych — na wydziale produkować się będzie 1 milion opon radiolnych rocznie. Wkrótce przeprowadzi się 2 etap modernizacji, ale zanim to nastąpi — unowocześnić się będzie inne wydziały. Postawiono sobie bowiem cel jasny — z hal dębickiego „Stomilu” musi zniknąć technika lat 50-tych. I znika.

Dzięki skuteczności ich wysiłków nie ma większych przeszkód, a modernizację można przeprowadzać nie przerywając produkcji.

DZISIAJ poważnie myśli się i pracuje w Dębicy nad tym, aby powstał dział inżynierii przemysłowej, Ośrodek Organizacji i Rozwoju. Nadzór nad całością nadzoru nad doskonaleniem organizacji procesów produkcyjnych, skupiającą całość problemów postępu technicznego, małej mechanizacji, usprawniania transportu wewnętrznego, organizacji pracy, normowania itp. Stowiem — wszystko to, co w nowoczesnych przedsiębiorstwach jest trudniejsze do uchwycenia, a co w konsekwencji decyduje o produkcyjnym sukcesie.

### Raport o reaktorach

Optymistycznie brzmi opublikowany w USA raport na temat bezpieczeństwa elektrowni jądrowych. Specjalna komisja (Nuclear Regulatory Commission) pod kierownictwem dr. Normana C. Rasmussena z Massachusetts Institute of Technology stwierdziła, że ryzyko zdrowotne związane z eksploatacją takich elektrowni jest minimalne. Ryzyko śmiertelnego wypadku w razie awarii reaktora jądrowego wynosi 1 na 5 miliardów, natomiast w wyniku katastrofy samochodowej 1 na 4000, w wyniku ognia — 1 na 25 000, huraganu — 1 na 2,5 miliona. Prace nad raportem trwały 3 lata. Uczestniczyło w nich 60 ekspertów. Wydając optymistyczną ocenę stopnia bezpieczeństwa reaktorów jądrowych, komisja nie brała jednak pod uwagę konsekwencji ewentualnego sabotażu lub kradzieży materiału rozszczepialnego, ani też problemów związanych z magazynowaniem odpadów radioaktywnych.

### Statek-katafran

Nowego rodzaju jednostkę pływającą typu ro-ro zbudowano w stoczni Oy Navira w Naandental (Finlandia). Statek określono nazwą „katafran” (od katafran i Transatlantic). Charakterystyczna jest metoda budowy statku — bez pochylu czy doku, lecz po prostu przy nabrzeżu za pomocą dźwigu. Podwójne dno statku oraz sekcje kadłuba montuje się bezpośrednio na dwóch cylindrycznych pływających pontonach, każdy długości 97 m. Statek „katafran” został zaprojektowany w taki sposób, by wszystkie blachy są albo płaskie, albo cylindryczne i nie ma potrzeby posługiwania się innymi kształtami. Powoził to znacznie obniżyć koszt budowy jednostki. Nowy statek ma 111 m długości, 16,5 m szerokości, nośność 4500 ton. Prędkość wynosi 15 węzłów.

### Elektroniczny diagnosta

W Wielkiej Brytanii opracowano urządzenie diagnostyczne pozwalające ocenić stan zdrowia pacjenta na podstawie prędkości rozchodzenia się impulsów elektrycznych w nerwach. W wyniku badań prowadzonych przez elektroników z Warren Spring Laboratory w Stevenage, na północy od Londynu, prędkość rozchodzenia się impulsów nerwowych wynosi ok. 50 m/s. i waha się w granicach od 6 m/s. między dwoma absolutnie zdrowymi osobami. Zmiany chorobowe natomiast dają znacznie większe odchylenia do tych wartości i tym samym są dla lekarza specjalisty doskonałą wskazówką do podjęcia odpowiedniej kuracji.

### Superlatarka

Firma Streamlight Inc. opracowała przenośne źródło światła 50 razy silniejsze niż reflektor samochodowy i jaśniejsze od światła lądowania samolotu Boeing 747. Zasilę superlatarki przeznaczonej do sygnalizacji, kontroli, nadzoru i innych celów użytkowych i przemysłowych wynosi 1,5 km. Źródłem światła jest lampka ksenonowa o napięciu zasilania 12–14 V i prądzie 15 A.

### Praktyczne spirale

Praktyczne urządzenie dla gospodarki miejskiej skonstruowano w kombinacie Robotron-Elektronik (NRD). Aparat służy do przetykania rur i kanałów, np. w sieciach ściekowych. Szczególnie istotnym elementem urządzenia są wytrzymałe, giętne spirale o długości do 6 metrów. Spirale łączy się za pomocą specjalnych sprzęgów. Napęd urządzenia jest elektryczny. Nowy aparat usuwa zatkanie rur o średnicy od 50 do 200 mm.



W PRZEDMIOTEM HANDLU JEST W STANACH ZJEDNOCZONYCH WIĘCEJ RZECZY NIŻ GDZIEKOLWIEK INDEJ, ale nie zawsze jest to handel tym, co wyprodukują przemysł czy rolnictwo. Można np. kupić drogoczną miłość. Tak ma się w każdym razie w Dade City, gdzie dowiadujemy się z prasy, o koleżankę — śliczną młodą kobietę piękną dziewczynę ze staruszką, z którego imieniem i nazwiskiem wiąże się dwie małe literki „mm”, co nie oznacza dyplomu wyższej uczelni, ale dyplom najwyższy: multimilioner.

Można kupić i sprzedać powietrze nad głową i to za grube miliony. Niedługo upadająca parafia w Nowym Jorku sprzedawała konstruktorom gigantycznych wieżowców prawo do otaczającego kościół powietrza, prawo zastrzeżone ustawami o wysokości okolicznej budownictwa. Dlatego też np. nowojorska katedra św. Patryka jest w tej chwili przyległa do nowego drapacza chmur o nazwie Olimp, którego budowę finansował sławny multimilioner grecki Onassis.

KUPIC I SPRZEDAĆ właściwie można wszystko, co wielokrotnie udowodniłi sprytni handlarze nieruchomości, sprzedając parce na pustyni stanu Nowy Meksyk czy na pełnych jaszczurkach mozarach Florydy, a nawet działki na Księżycu.

Przedmiotem handlu są w wielu wypadkach stanowiska nawet ambasadorskie i chociaż prawo trochę marszczy brwi na podobne transakcje, kupowanie stanowisk sędziowskich w pewnych stanach jest tak nagminne, jak kupowanie chleba i mleka.

Przedmiotem handlu są więc przedmioty i ludzie, a wśród ludzi bardzo rozwija się ostatnio handel... dziećmi. Zdrowe, białe dzieci są artykułem o takim popycie, że ceny ostatnio wzrosły do 50 tys. dolarów. Niektórzy funkcjonariusze federalni wyrażają obawy, że rynek handlu dziećmi jest tak dobry, iż wkrótce do pośrednictwa zabierze się nowojorska mafia. Chwilowo to pośrednie-

two znajduje się jeszcze w rękach adwokatów działających w spółce z lekarzami, do których przychodzi zaplanowane lub tylko zmierzające sytuacje niezamężne panny i 7-miesięcznym kłopotem.

CENA „DZIECI” wzrasta, ponieważ przepisy dotyczące adopcji są bardzo wymagające i pochłaniające czas, kolejką oczekiwania „wynosi” 5 lat — na dziecko białe i 9 miesięcy na czarne, gdy pośrednikiem jest oficjalna agencja stanowa, bądź przytułek. Natomiast lekarz i adwokat gotowi są spełnić pragnienie kupujących rodziców w parę tygodni, wypłacając matce, zbywającej dziecko, dodatkowo zwrot kosztów połągu.

Rocznie w Stanach Zjednoczonych rodzi się około 400 tys. nieślubnych dzieci, z czego około 120 tys. trafia na rynek do adopcji. Ale dzieci zgłaszane oficjalnie do adopcji są albo zbyt duże, albo z innych względów nie odpowiadają klientom. A popyt jest na parunastodniowe niemowlęta, białe, zdrowe, których prawdziwe matki nie chcą, a na których ślad nigdy już w przyszłości nie będą mogły trafić.

MATKI ZBYWAJĄCE DZIECI czynią to najczęściej dla pieniędzy, a nie z powodu rodzinnej „hanby”. Na przykład ostatnio kalifornijska matka sprzedała swoje dziecko pośrednikowi za używanie samochodu, a pośrednik to dziecko oddał w ręce legalnie adoptujących nowych rodziców za 50 tys. dolarów. Kalifornijscy adwokaci do tego stopnia wzięli się w handel, że umieszczają ogłoszenia w prasie w imieniu klientów pragnących nabyć dziecko, inni placą „znalezienie” studentom na uniwersytecie za przyprawienie im koleżanki — przyszłej matki.

DOTYCZĄCZAS żaden z prokuratorów nie mógł wytoczyć nikomu sprawy. Świadek oskarżenia nie ma. Świadkiem bowiem nie będzie matka, która wzięła używany samochód, nie będzie nim adwokat, który pośredniczył, nie będzie nim kupujący.

JAN ZAKRZEWSKI

SIEDEM LAT TEMU, w 1969 roku, zginał z rąk nieznanych morderców ks. Antonio Henrique Pereira, najbliższy współpracownik zniechęconego przez brazylijską reakcję arcybiskupa Dom Heldera Camary.

Śmierć tego kapłana była szokiem dla opinii publicznej Brazylii i innych krajów latynoamerykańskich, w których akty gwałtu i terroru, tortury i skrytobójstwa były niemal chlebem codziennym. Ale — dotąd ofiarami policji i faszystowskich bojówek byli przeważnie świeccy działacze lewicowi, przede wszystkim komuniści. Duchowni, nawet jeśli osiemnastu się krytykować stosunki rodzaje nędzy i niesprawiedliwości, mieli — w przekonaniu opinii — immunitet nietykalności.

W ciągu siedmiu lat jakie minęły od tamtej zbrodni opinia publiczna zdążyła się przekonać, że — tam, gdzie chodzi o krytykę niesprawiedliwości społecznej i depłania podstawowych praw ludzkich — nie istnieją żadne immunitety. Dla reżimów sprawujących władzę przy pomocy terroru niebezpieczny jest każdy protest, niezależnie od tego jakie wypowiedziają go usta. Niebezpiecznym tym bardziej, im bardziej orientacja polityczna mas przesuwana na lewo, im bardziej radykalizuje się, będące jeszcze wczoraj wiernym sojusznikiem rządów przemocy, duchowieństwo.

W 1974 zamordowany został w Argentynie ks. Carlos Mugra, uważany za przywódcę ruchu „Księża dla Trzeciego Świata”. 14 stycznia 1975 r. „niezidentyfikowani sprawcy” ostrzelali z broni maszynowej siedzibę chilijskiego kardynała Raula Silve Henriqueza. W dwa miesiące później bojówkarze faszystowskiej organizacji AAA (Argentynski Alians Antykomunistyczny), specjalizującej się w bestialskim mordowaniu działaczy lewicy, zabili w Bahia Blanca salezjanina o. Dornika. Równocześnie prowincja salezjanów oraz arcybiskup tej diecezji Jorge Mayer otrzymali listy z pogróżkami, zapowiadające, że AAA będzie kontynuowała terror „przeciwko katolickiej lewicy”. Wskutek pogróżek wielu księży, zakonników i zakonnic opuściło miasto.

W POŁOWIE LUTEGO br. ofiarą bojówkarzy AAA padło znowu dwóch księży: Tedeschi oraz Suarez, aktywni działacze postępowego ruchu „Księża dla Trzeciego Świata”. W Wenezueli zamordowany został ks. S. Ojedo, sympatyk partii lewicowych, zwany z tego powodu „czerwonym proboszczem”. W Hondurasie stowarzyszenie latyfundystów wynajęło cenę za głowę biskupa Antonio Salaza, ponieważ wziął w obronę bezlistości wykorzystywanych robotników rolnych. W tymże Hondurasie zabito, po uprzednich torturach, dwóch księży Cyphera i Batancourta, którzy wzięli udział w marszu głodowym chłopów. Rośnie z roku na rok lista duchownych wciągniętych do więzienia lub deportowanych za to, że osmieliili się zaprzeczać publicznie przeciwko zalegalizowanej nędzy i bezprawiu. Celem ataków są także biskupi reprezentujący postępowy nurt w Kościele latynoamerykańskim. O „sprzyjanie marksizmowi” oskarżony został urugwajski arcybiskup Montevideo, Parteli, który potępił represje stosowane przez reżim wobec swych politycznych przeciwników i zażądał uwolnienia jednego z przywódców Komunistycznej Partii Urugwaju, Jose Luisa Masery. Podobne zarzuty wysuwane są wobec arcybiskupa boliwijskiej stolicy La Paz, Manrique Hurtado.

Sytuacji Kościoła w Boliwii warie powieścić nieco więcej miejsca. Nie dlatego, że jest ona, w skali kontynentu latynoamerykańskiego, wyjątkowa, ale że na jej przykładzie można wyraźnie prześledzić rolę, jaką w walce przeciwko postępowemu nurtowi w Kościele odgrywa CIA — amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza.

Na początku ub. roku prasa katolicka donosiła, że boliwijski reżim wojskowy wydal z kraju dwóch misjonarzy belgijskich: ks. E. de Wasseiga oraz o. J. Wavreille. Zarzucono im, że prowadzili „działalność wywrotową” oraz „rozpowieszali materiały antyrządowe”. Nie wszyscy wiedzą, że deportacja dwóch misjonarzy była karą za zabicie materialistów demaskujących liczne zbrodnie reżimu, m. in. dokonaną przez policję i wojsko masakrę chiopskiej demonstracji w mieście Cochabamba w 1974. Materiały te wykorzystala epi-

skopalna komisja „Iusticia et Pax” w swym, opublikowanym na początku 1975 r. dokumencie.

NAPIĘCIE W STOSUNKACH między reżimem Banzerą a tą częścią Kościoła, której przewodzą arcybiskup Manrique Hurtado, zarysowało się już w 1974 r. W tym to czasie episkopalna komisja d/s społecznych opublikowała dokument krytykujący rząd za zawieszenie wszelkiej działalności politycznej, związkowej i społecznej. Do otwartego konfliktu doszło w roku ub., a jego

liRARYsować z ludem nawet wówczas, gdy siła będzie bronił swych praw”, skłoniła rząd do wstąpienia na drogę represji także przeciwko Kościołowi. Komisja „Iusticia et Pax” została zlikwidowana. Policja zniszczyła radiostację katolicką, która stanęła po stronie walczących o swe prawa górników z Altiplano.

Równocześnie władze rozpoczęły wsieklanie nagonkę przeciwko arcybiskupowi oraz tym duchownym, którzy narazili się juncie. Wielu z

bezpśrednią, choć nie jedyną przyczyną, był dokument w sprawie masakry w Cochabamba.

Pułkownik Hugo Banzer Suarez doszedł do władzy w 1971 r. po obaleniu (z pomocą CIA) postępowego rządu J. J. Torresa Gonzaleza. Od tego czasu Boliwia, jeden z najbardziej zacofanych krajów kontynentu, stała się ogniskiem nie gasnących ani na chwilę niepokojów i konfliktów społeczno-politycznych. Strąki, masowe demonstracje żyjących w skrajnej nędzy górników i chłopów, działalność partyzanckiego RLN (Armia Wyzwolenia Narodowego), zamieszki w wojsku, które w listopadzie 1974 doprowadziły do (nieudanego) puczu wojskowego, popieranego przez ludność cywilną — sprawy, że reżim Banzer zlikwidował wszelkie prawa polityczne i obywatelskie, wprowadził stan wyjątkowy, na każdą próbę krytyki odpowiadając terrorem.

W tej sytuacji opozycja ze strony postępowej części episkopatu, która oświadczyła, że „będzie się so-

protestacyjne były początkowo raczej powściągliwe. Nie mógł on jednak, nie tracąc twarzy, milczeć w obliczu wydarzeń, które wstrząsnęły sumieniem każdego uczciwego Boliwijskiego. Z drugiej strony — do konfrontacji par, niespokojny o swą zagrożoną pozycję, rząd Banzer.

Postawa episkopatu solidaryzującego się z uciśkanymi masami robotników i chłopów, wywołała także irytację amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej — CIA, która właśnie Boliwii wybrała za swój, wyjątkowej wagi, poligon doświadczalny do walki z ruchami lewicowymi i demokratycznymi.

Szczególna rola, jaką w kampanii przeciwko Kościołowi w Boliwii odegrali Feddy Vargas i Alfredo Ace (wiceminister i b. minister spraw wewnętrznych) unaocznia jeszcze wyraźniej charakter powiązań między tzw. II Biurem armii boliwijskiej i ministerstwem spraw wewnętrznych \*) CIA, o których w ub. r. pisał „Le Monde Diplomatique”.

Opublikowany przez pismo tajny dokument II Biura ujawnił nie tylko powiązania CIA z rządem, wojskiem i policją boliwijską. Zdemaskował on także stosowaną na całym kontynencie strategię i taktykę CIA wymierzającą przeciwko postępowym duchownym latynoamerykańskim:

„Począwszy od 1968 r. USA zaczęły przejawiać niepokój z powodu rozwoju postępowych tendencji w Kościele latynoamerykańskim”. W Boliwii — „nurt ten zradykalizowany dzięki kontaktom z nędzą i wzrastającym wyzyskiem górników, Indian i chłopów, występuje przeciwko niesprawiedliwości i gwałtowi praw ludzkich, co stało się chlebem codziennym w słabo rozwiniętych krajach, oraz barbarzyńskim podległym wielonarodowemu kapitalizmowi”.

RADYKALIZACJA tego nurtu, następująca na platformie wspólnego działania, zbliżenie Kościoła i lewicy katolickiej do lewicy marksistowskiej zdecydowało o nowym kierunku politycznej działalności CIA. Nie tylko w Boliwii.

\*) Agencją CIA był także Antonio Arguedas, od 1965 r. boliwijski minister spraw wewnętrznych. Został on zastrzelony po tym, jak ogłosił, że posiada nagrania kompromitujące wielu, związanych z CIA, polityków.

## WIESŁAW MERCIK

# IDEOLOGIA SKRYTOBÓJCÓW

### NA SZLAKACH DYWERSJI (III)

bezpośrednią, choć nie jedyną przyczyną, był dokument w sprawie masakry w Cochabamba.

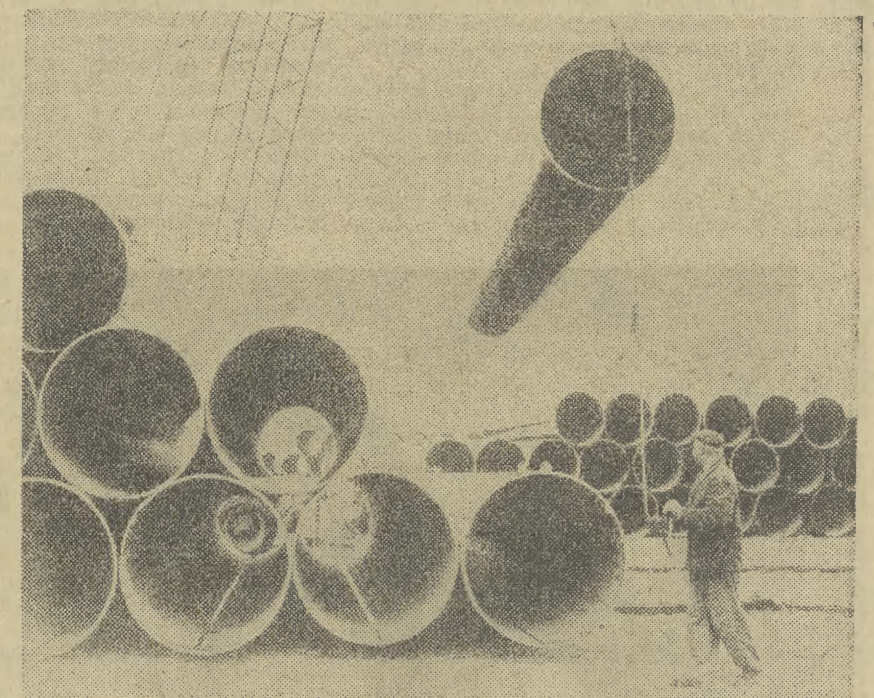
Pułkownik Hugo Banzer Suarez doszedł do władzy w 1971 r. po obaleniu (z pomocą CIA) postępowego rządu J. J. Torresa Gonzaleza. Od tego czasu Boliwia, jeden z najbardziej zacofanych krajów kontynentu, stała się ogniskiem nie gasnących ani na chwilę niepokojów i konfliktów społeczno-politycznych. Strąki, masowe demonstracje żyjących w skrajnej nędzy górników i chłopów, działalność partyzanckiego RLN (Armia Wyzwolenia Narodowego), zamieszki w wojsku, które w listopadzie 1974 doprowadziły do (nieudanego) puczu wojskowego, popieranego przez ludność cywilną — sprawy, że reżim Banzer zlikwidował wszelkie prawa polityczne i obywatelskie, wprowadził stan wyjątkowy, na każdą próbę krytyki odpowiadając terrorem.

W tej sytuacji opozycja ze strony postępowej części episkopatu, która oświadczyła, że „będzie się so-

nich wydalone z kraju, wielu zostało uwięzionych. Do akcji przeciwko arcybiskupowi wciągnięto nie tylko reakcyjną (również katolicką) prasę, ale także konserwatywnych księży, którzy podpisali, adresowany do ministerstwa spraw wewnętrznych, list protestujący przeciwko działalności komisji „Iusticia et Pax”.

NIE PRZEBIERAJĄCA w środkach kampania przeciwko arcybiskupowi La Paz, mnożące się wypadki szykanowania księży i działaczy katolickich, których przykładem może być aresztowanie aktywistów Katolickiego Ruchu Robotniczego (MOC) z jej przywódcą Leonardo Riossem, brutalne rewizje przeprowadzane w kościołach i klasztorach — wszystkie te represje mogłyby sugerować, że tak zaciekłe atakowana grupa duchownych reprezentuje nie wiedzielić jak lewicowe poglądy. Wniosek ten byłby jednak niesłuszny. Episkopat boliwijski nie dąży do zastraszania stosunków z reżimem, a jego akcje

## CO W TECHNICIE?



Na budowie tranzytowego gazociągu w CSRS

CAF — CTK



**POJĘCIE „kultury klasy robotniczej”,** zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji, w której klasa ta, w wyniku podjętych przez siebie rewolucyjnych przemian, staje się przewodnią siłą budownictwa socjalistycznego — jawi nam się już wyraźnie jako pojęcie określające obszar idei wartości, których głównym nośnikiem jest klasa robotnicza; idei i wartości wykształconych właśnie w procesie jej historycznego kształtowania się.

Wartości te w sposób naturalny utożsamiają się z zasadniczymi wartościami socjalizmu, a więc ustroju, którego zarówno teoretyczne założenia, jak również praktyczne rozwiązania, są immanentnie związane z klasą robotniczą, utożsamiają się z jej interesami i celami. Najbardziej istotne spośród nich określają zasady kultury robotniczej.

Do nich należy m. in. dążenie do równości i sprawiedliwości społecznej. Wynikające z klasowego poczucia egalitaryzmu dążenie do sprawiedliwego podziału dóbr między — w teorii i praktyce marksistowskiej — partii klasy robotniczej — nie oznaczało dążenia tylko do sprawiedliwego podziału dóbr materialnych. Odnosiło się ono zawsze — i odnosi — do równoprawnego korzystania każdego człowieka ze wszystkich wytworów ludzkości, a więc także wiedzy i kultury. Prawdziwa bowiem równość rozstrzyga się nie jedynie w sferze stosunku do rzeczy, lecz w całokształcie stosunków międzyludzkich; te zaś determinowane są w znaczącym stopniu bogactwem posiadanego zasobu wiedzy o świecie, bogactwem uczuć, umiejętnością przeżywania świata i możliwościami aktywnego w nim uczestniczenia. Toteż zasada prawdziwej demokratyzacji życia kulturalnego jest jedną z naczelnych zasad, o których urezeczywistnienie walczą partie klasy robotniczej.

Istotne jest przede wszystkim, aby zasada sprawiedliwego podziału wszystkich dóbr — a więc



także kulturalnych — realizowana była na poziomie możliwie najwyższym, stale rosnącym. Klasa robotnicza, dążąc do zdobycia władzy, a następnie sprawując ją, zainteresowana jest w ciągłym doskonaleniu swego życia, w twórczym przekształcaniu świata. Wiąże się to z działaniem zmierzającym do podniesienia poziomu kultury wszystkich ludzi pracy do pułapu wyznaczonego przez szczytowe osiągnięcia cywilizacyjne i kulturalne ludzkości, do przyswojenia tych osiągnięć dla swoich celów, a następnie budowania nowych, wyższych wartości. Te idee klasy robotniczej znalazły swoje wyraźne odbicie w leninowskiej koncepcji kultury, która sprzeciwia się sekularizmowi zanegowaniu całej kultury przeszłości, lecz przeciwnie — nakazuje wykorzystać jej osiągnięcia ogólnoludzkie, najlepsze postępowe tradycje kultury na rzecz kształtowania nowej, prawdziwie komunistycznej kultury. „Tylko

MARIAN KUSZEWSKI

## OFERTA PEŁNEJ KULTURY

dokładna znajomość kultury stworzonej przez cały rozwój ludzkości — pisał Lenin — przeobrażenie tej kultury, pozwoli nam budować kulturę proletariacką.”

Te idee, wywodzące się z ducha kultury klasy robotniczej, są dziś w pełni realizowane w krajach wspólnoty socjalistycznej. Jakże charakterystyczny jest zauważalny w krajach tej wspólnoty stosunek będącej u władzy klasy robotniczej do dziedzictwa przeszłości kultury narodowej swoich krajów, petyzm dla zabytków kultury, przejmowanie ich w klasowe posiadanie na użytek całego swojego narodu. Jakże charakterystyczny jest zarazem fakt, iż marksistowskie partie klasy robotniczej do głównych kanonów swej działalności zaliczają szybkie i intensywne podnoszenie poziomu oświaty i kultury zarówno w szeregach własnej klasy, jak również w całym pracującym społeczeństwie, że tak wielką wagę przywią-

zuja do edukacji kulturalnej narodu, którego stanowią siłę przewodnią.

**B**UDUJĄC SWE IDEE na przeświadczeniu o możliwościach twórczych człowieka, klasa robotnicza akcentuje w kulturze najlepsze wartości humanistyczne: przekonanie o wartości ludzkiego poznania, o wadze ludzkiej pracy. Człowiek pracy w tym układzie jest dodatkiem do środków produkcji — lecz jest podmiotem wszelkich działań. Nową wartość otrzymuje w tym układzie pojęcie „godności ludzkiej”, mierzone nie według hierarchii wyznaczanej przez posiadanie rzeczy lub pochodzenie społeczne, lecz według rzeczywistych wartości indywidualnych, stosunku do pracy, stosunku do innych ludzi.

Bo właśnie kolejną, konsekwentną zasadą kultury klasy robotniczej jest stosunek do pracy, rozumianej nie tylko jako konieczność życiowa, lecz jako wartość społeczno-moralna, czynnik, który warunkuje istnienie ludzkie, decydujące o postępie — warunkuje również szczęście człowieka, sens jego życia, jego godność. Wiąże się to z poszukiwaniem głównego miejsca człowieka nie obok jego społeczności, lecz wewnątrz niej, integrowaniem go z otaczającym go światem ludzkim. Całe historyczne doświadczenie klasy robotniczej potwierdza, iż takie właśnie miejsce zapewnia jednemu człowiekowi pełniejszego urezeczywistnienia jej indywidualnych marzeń i ambicji.

Kulturowa rola klasy robotniczej polega więc także na wprowadzeniu problematyki nowego, socjalistycznego humanizmu w świadomości kultury.

**K**ULTURA klasy robotniczej ma zarazem uniwersalne, ogólnoludzkie właściwości. Jest to kultura klasy, która z pełną świadomością dąży do stworzenia społeczeństwa bezklasowego, a co za tym idzie — do zniesienia w przyszłości swego klasowego panowania na rzecz powszechnej równości. Jest w tym ogromny optymizm, wiara w lepszą przyszłość świata twórczego przez ludzi i dla ludzi, kryje się w tym szacunek dla wszystkich ludzkich konstruktywnych dokonań.

29 CZERWCA 1941 r. w jednym z hoteli nowojorskich zmarł, światowej sławy pianista i kompozytor, wielki Polak i patriota, Ignacy Paderewski.

W roku tym godzi się szczególnie przypomnieć tę wybitną postać naszej kultury, która tak wiele blasku przysporzyła na świecie polskiemu imieniu, zwłaszcza, że w tym roku stanie ponownie na placu Majejki w Krakowie — zburzony przez hitlerowców, a odbudowany obecnie przez naród i rząd PRL — pomnik Grunwaldzki, którego Paderewski właśnie był — w 1910 r. — głównym fundatorem.

**U**RODZIŁ SIĘ w Kurkowie, 6 listopada 1860 r. Pierwsze lekcje muzyki pobierał od domowych preceptorów, aby w 1872 r., a więc w wieku 12 lat, został uczniem Konserwatorium w Warszawie, które kończył w 1878 r. i podejmował na 3 następne lata w nim pracę... już w charakterze nauczyciela średniego kursu fortepianu. W 1881 r. Paderewski wyjechał do Berlina na studia kompozytorskie. Po następnych 3 latach tj. w 1884 r. Paderewski koncertuje już w Wiedniu, dając się poznać jako olśniewający wirtuoz oraz prezentując pierwszą próbki swego talentu kompozytorskiego.

Nie miał jeszcze 25 lat, gdy stworzył piękną i poważną sonatę skrzypcową „Koncert fortepianowy” (a-moll) i „Fantazję polską”. Dzieła, które obok najwzruszającej skali popisów i wirtuozerii, miały w sobie romantyzm i polski rozmach. Utwory młodego, ale wkrótce następujące w twórczości kompozytorskiej Paderewskiego przetrwały, bożem wielkiego muzyka pochłania nagle działalność koncertową. Wyruża w długie, wieloletnie tournée doświadczone przez wszystkie kontynenty.

**F**ASCYNUJĄCA osobowość artysty, poetyckość jego gry, temperament i nadludzka wprawa techniczna sprawiają, że koncerty jego stają się jedynym, nieprzerwanym pasmem triumfów, a ożemiała z podziwu publiczność nie znajduje dość wyrazów zachwytu. Nazwisko „Paderewski” działa jak magnes gdziekolwiek pojawił się wielki Polak i muzyk (artysta manifestuje wszędzie swe polskie pochodzenie).

JÓZEF HEST

## Wielki muzyk i patriota

### 35-LECIE ŚMIERCI PADEREWSKIEGO

W 1901 r. Paderewski pisze swą jedyną operę „Manru”. Ostatnim okresem twórczości kompozytorskiej są lata 1903—1907 w których powstają: potężna sonata fortepianowa „es-moll”, wariacje i fugi, dwanaście pieśni i wielka symfonia „h-moll”.

Utrzymując stałą łączność z krajem Paderewski nieustannie szczerze wspiera pieniężnie i autorytetem różne instytucje, akcje społeczne i manifestacje narodowe, jak również osoby prywatne, zwłaszcza — młode talenty, którym stara się torować drogę w świat. W 1910 r. dla dodania otuchy braciom i przypomnienia sławy polskiego oręza, Ignacy Paderewski staje się głównym fundatorem pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie.

Zmarł 29. VI. 1941 r. w Nowym Jorku. Żułoki jego złożone zostały z honorami wojskowymi na Narodowym Cmentarzu USA w Arlington. Szalejąca nad światem wielka wojna przyspieszyła też śmierć tak dalece, że długo nikt jakoś nie interesował się spąsioną po Wielkim Muzyku, którego majątek był przeciętny. W rezultacie losami fortuny po Paderewskim zajmował się niejaki p. Strakacz, ustanowiony testamentem przez Annę Wilkowska, siostrę Paderewskiego uniwersalnym spadkobiercą i zarządcą masy spadkowej.

U NIKOGO przynajmniej na umyśle nie mogła nie powstać wątpliwość, aby ten wielki artysta, społecznie i patriotą przy całej swej wrodzonej hojności mógł u schyłku życia zapomnieć o legatych dla przyjaciół, a tym bardziej — na cele społeczne. Wszakże w USA postępowanie spadkowe dla oszukania testamentu. W rezultacie znalazł się świadek, który stwierdził z całą pewnością iż Zmarły swą ostatnią wolę spisał na długo przed wojną, w 1930 r., w Szwajcarii, w miejscowości Riond Bosson. Ale... nie mógł sobie przypomnieć kogo ten testament został powierzony.

A nikt nie zgłaszał faktu jego posiadania. PO WYMIANIE korespondencji z notariuszem szwajcarskim w Riond Bosson zdano ustalić, że testament „pozostawiając się w którymś z banków paryskich”. Ale... w którym? Polski Konsulat Generalny w N. Jorku zwrócił się w lecie 1948 r. w tej sprawie do konsultatu w Paryżu. Odpowiedź brzmiała, że „depozytu takiego ustalić niepodobna”. Wkrótce potem p. Strakacz zgłosił w sądzie spadkowym w Nowym Jorku iż w Banku Morgana w Paryżu znajduje się zapieczętowana koperta, która nieuprzednio zawiera testament Paderewskiego.

ZBYT DŁUGO TRWAŁOBY relacjonowanie w jaki sposób i jak możnaby zabiegać o wydanie naklepek Banku Morgana w Paryżu, aby pewnego piątkowego poranku 1949 r. w siedzibie prezesa Sądu Okręgowego w Paryżu można było złamać pieczęcie koperty. Stało się.

W kopercie znajdował się gruby 20-stronicowy foliast, a w nim spisana własnoręcznie po polsku przez Paderewskiego jego ostateczna wola. Cytował jej w całości znów niepodobna. Zmarły oszacował iż majątek jego (po opłaceniu wszystkich podatków i kosztów związanych z wykonaniem testamentu) wynosił przeszło 650 tys. dolarów. I tu następują znów jakieś charakterystyczne dla postaci tego wielkiego społecznika i patrioty słowa: „Pieniądze te uważam za własność Narodu i dlatego proszę by je przekazał Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie”.

Po szczegółowym dyskusyjach w jaki sposób z sumy tej krakowska Alma Mater powinna korzystać, czym się podzielić z Uniwersytetem Poznańskim, a czym z Konserwatorium Muzycznym w Warszawie, jakie ufundować stypendia dla najlepszych i najodolniejszych studentów — Paderewski rozporządza wszystkimi dziełami sztuki i pamiątkami jakie się w jego domu znajdują, doręczając je Muzeum Narodowemu w Warszawie, a wyjątkiem — swego fortepianu koncertowego oraz rękopisów muzycznych, które zapisał warszawskiemu Konserwatorium.

**CEL KOCHAŃCZYK** (PWST) usiłował uczynić spektakl na polu współczesny, na polu mrugającego okiem w stronę antycznych przypowieści. Najładniejsze były jednak dekoracje (zresztą również bogów nad nią, a muzykę skomponował sam Zygmunt Konieczny, lecz nie była ona tak „boska” jak w Nocy listopadowej do koncepcji operowej Wajdy.

Aktorzy grali bez zarzutu, jeśli przyjrzyemy, że gra można nazwać zbiór epizodów, nawet związanych w całość akcji. Każda jednak postać miała bodaj skrawek roli, charakteryzujący jej poczynania sceniczne. Najwięcej dostało się tekstu Ijonowi (Krystof Jędrzejek) i zrobił on z tego użytek w niezłym stylu. Zapalczywo-młodzieńcem Kreuza (Anna Lutostawska) mówiła ładnie a nawet wzruszała swoją niedolą szczere słowie zakonńczona. Ksuthos (Julian Jabczyński) choć nie podobał się Apollinowi, mnie się podobał przez swą zabawną godność oszukanego. Dwie służebnice (Maria Świętoniowska i Elżbieta Dankiewicz) intrzygowali kłopotu a chóralnie, zaś Piastun (Hugo Krzyński) ponuro i solowo. Atena (Katarzyna Meyer) skandowała mądre wersy na wysokich boskich tórach nad światynią, w twarzą w twarzą, zaś w ubiorze raczej nie twarzą w twarzą z czystą dykcją Pytia (Halina Gryglaszewska) od której warto się uczyć mówienia wiersza. Pięknym jak Efeb Hermesem był Andrzej Nowakowski.

**S**PEKTAKL się nie dłużył, albowiem trwał krótko. Mimo wszystko wole Eurypidesa z Medei, choć trup tam padał gęsto i nie ma z czego się śmiać. Nawet z ludzi, nie mówiąc już o bogach greckich, w których i tak nikt nie wierzy.

HALINA SZYPULSKA

## NOWE FILMY POLSKIE

Informacja o filmach, które znajdują się w produkcji budzi naturalne zaniepokojenie już to z racji tematyki nowych filmów, już to z względu na nazwisko realizatora. Jest w tym coś z tożsamości: kinoman „stawią” na dany film, na danego reżysera i czeka, czy „trafi” mu się wygrana, a raczej czy film, na który stawia, wygra w konfrontacji z widownią.

Żeby „postawić” na „Człowieka z marmuru” w reżyserii A. Wajdy nie trzeba być aż ryzykantem. Nazwisko eliminuje ryzyko do minimum. A jeśli chodzi o film? Jego bohaterem jest robotnik, przodownik pracy z lat pięćdziesiątych, o którym młoda dziewczyna, żyjąca w latach siedemdziesiątych, usiłuje zrealizować film. Zawarta w scenariuszu konfrontacja postaw współczesnej młodzieży z postawami bohaterów pracy lat pięćdziesiątych — zapowiada utwór interesujący.

Drugim „pewniakiem” zdaje się być film „Bilna” realizowany przez Krzysztofa Kieślowskiego. Bohaterem filmu jest dyrektor budowy wielkiego kombinatu — wielkiej szansy dla regionu.

Powstałe w toku budowy konfliktów wśród załogi, jak również wśród mieszkańców regionu będą stanowić os fabularną filmu.

Ciekawy temat wybrał dla swego najnowszego filmu reż. Bohdan Perleba. W filmie „Gdzie zyska woda” i „Izawa siena” opowie o trudnym okresie pracy nowego sekretarza partii w miasteczku.

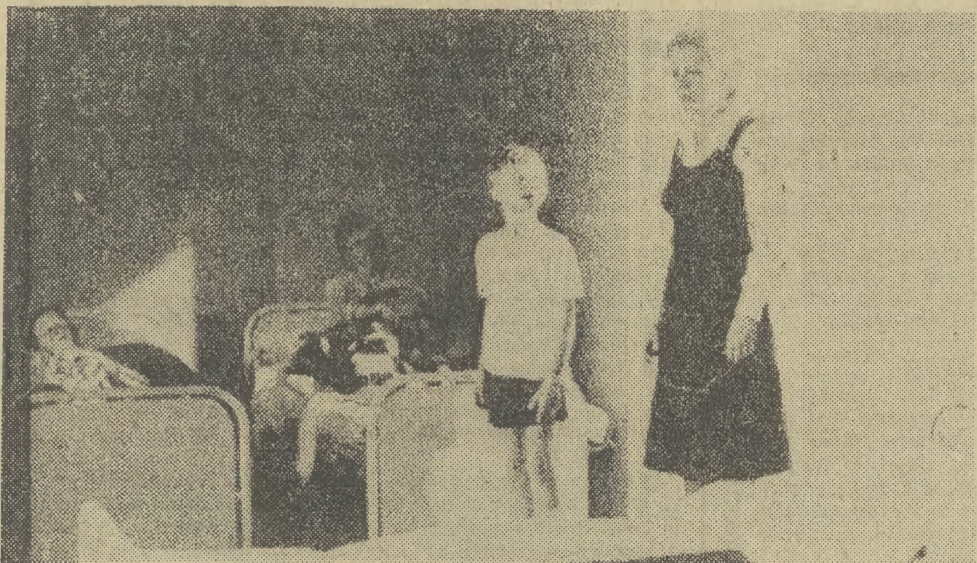
Ważnym problemem współczesnym jest tzw. trudna młodzież oraz również trudny proces jej resocjalizacji. Te sprawy podejmuje film „Zanim nadejdzie dzień”, w reżyserii Ryszarda Rylskiego.

Ale współczesność w polskim filmie polega nie tylko na ukazaniu istotnych problemów życia kraju w

przemyśle przeżyć jednostki, chociaż tego rodzaju filmy wywołują największy rezonans społeczny. Współczesność to także kameralne, jednostkowe sprawy egzystencji. Ryszard Czekala, znany dokumentalista, debiutuje filmem „Zofia” — portretem mieszkanki Domu Opieki Społecznej. Smutne życie bohaterki filmu roztacza nadzieję, że zamieszka z rodziną, która ma otrzymać mieszkanie w nowym bloku. Inny kameralny film psychologiczny będzie utwór „Najlepsze na świecie” w reżyserii Stanisława Jędrzyki, opowiadający o dramacie dziesięcioletniego chłopca usiłującego za wszelką cenę pozyskać względy ojczyma.

W produkcji znajduje się także kilka filmów o charakterze rozrywkowym. O „Tre-dowatej” reż. Jerzego Hoffmana i o filmie „Motylem jestem” reż. Jerzego Grucy — dalszym ciągu historii rodziny „Czterdziestolatka” — pisano już bardzo wiele. Z innych filmów tego gatunku ciekawie zapowiada się film kryminalny reż. Marka Piwowarskiego „Traktat” (tytuł tymczasowy), a komedia o zabarwieniu kryminalnym „Brunet wieczorową porą” w reżyserii Stanisława Barci z pewnością nie zawiedzie zwolenników tego reżysera, dość konsekwentnie trzymającego się swego „emploi”.

W sumie w produkcji znajduje się aktualnie 20 filmów, prezentujących różnorodność tematyczną i gatunkową.



Scena z filmu „Zanim nadejdzie dzień”.

**E**URYPIDES, to najmłodszy z trójki najstarszych twórców tragedii greckiej, Ajschylosa i Sofoklesa (choć od tego ostatniego dzieliło go tylko 10 lat).

Niektórzy znawcy przedmiotu uważają Eurypidesa za najmniej zdolnego, bo — wobec dwóch uznanych starszych kolegów po piórze — zdecydował się na zejście z wysokich koturnów, żeby swe sztuki przesyłać wątkami sensacyjnymi. Fakt ten jednak przybliża raczej autora Medei i Trojanek publiczności teatralnej, aniżeli szkodzi jego reputacji.

W ogóle Eurypidesa można nazwać, w pewnym sensie, pionierem psychologizmu w dramacie hellenistycznym. A nawet prekursorem realizmu, którego nie ma (przynajmniej w takiej skali) u jego głośniejszych poprzedników. Stąd chyba dramaturgia Eurypidesa zyskała sobie więcej szczęścia w próbach jej „współczesniania”. Po prostu już za życia pisarza nie było w niej dystansu do odbiorcy. Co więcej — jak każdy młody-geniusz — rychło zaczął szargać świętości, pielegnowane dotąd w mitach i legendach oraz dramatach starszych mistrzów. Kiedy Ajschylos i Sofokles stawiali świat olimpijskich bogów, upatrywali w ich kierowaniu losem ludzi: wzniosłość, siły moralnej czy wręcz okropnej misji — Eurypides przeciwstawiał temu co najmniej postawę sceptyczną. Najwyraźniej używał, że wiara w moce nadprzyrodzone może być zawodna. I, że nie ma powodu, by wszystko co boskie (za pośrednictwem ludzi) traktować bezkrytycznie.

Najbardziej tę swoją, obrazoburczą postawę

ujawnił nie w tragediach wielkiego kalibru, jakie wystawia się najczęściej na scenach po dziś dzień, lecz w miniaturze dramatycznej Ijon. Utwór ten, acz utrzymany w stylu tragedii — ma charakter dość niezwykły w twórczości, bądź co bądź, jednego z mistrzów tragedii. Nawet, jeśli przyjmie, że Ijon nie należy do arcydzieł, to przecież w sposobie pisania i kompozycji dramatu stanowi swoistą niespodziankę. Oczywiście, niespo-

tujając właśnie poglądy Eurypidesa-sceptyka w jego pogodnej tragedii omyłek.

Pogoda pogoda, ale mimo bekrwawego założenia sztuki, jej wymowa bynajmniej nie pozostaje ani radosna, ani krzepiąca ducha. Grozko ślepo ufających swoim bogom. A może i tych, którzy na tej bogobojności zbijają (lub chcą zbić) ziemski kapitał.

Fabule opowieści o Ijoni, czyli „bożym synu”, poprzedza autor typowym prologiem wyjaśniającym widowni rodowód bohatera dramatu. Dowiadujemy się, że Apollo, a więc bóg słońca skierował swój promienny wzrok — a jak się okazało, nie tylko wzrok — na królową ateńską Kreuzę. Uwiedziona słońcem powiła syna, którego jej boski kochanek ukradł i ukrył pod opieką Pytia. Dziecię żyło z dala od matki, posłubione zresztą pociechami Ksuthosowi, który — jako prawdziwy pociechowiec — nie nie wiedział o przynależności swej małżonki z Apoloniem. Dzieci własnych

JERZY BOBER

## EURYPIDES W MINATURZE

TEATR

dziankę na tle wszystkiego, co Eurypides napisał.

**J**EST to przede wszystkim dramacik mało znany i na ogół nie wystawiany w teatrach. Zresztą przedstawienie w „MINATURZE” Teatru im. J. Stowackiego najbardziej potwierdza ów fakt w sformułowaniu prapremiera polska. No więc doczekaliśmy się prapremiery Eurypidesa, choć trudno nazwać utwór oraz jego inscenizację — wydarzeniem teatralnym. Mammy do czynienia po prostu z ciekawostką, zgrabnie prezen-

tującą właśnie poglądy Eurypidesa-sceptyka w jego pogodnej tragedii omyłek.

państwo Ksuthosowie nie posiadali, co przyczyniło im troskę natury prestiżowej. Modlili się w świątyni Apolla o przystanek naturalny, co musiało trochę śmieszyć boga-uwodziciela, jako że on dobrze wiedział, iż Kreuza bezdziejna oraz bezpłodna nie jest. Natomiast młodzieniaszek Ijon, przypisany do świątyni jako jej sługa i kapłan (in spe) asystował przy modłach Kreuzy, nie przeczuwając — bo skąd? — że jest jej synem wykradzionym w kołobzie. A ponieważ Apollo wreszcie się ulitował nad Ksuthosem i wskazał mu Ijona, jako syna z łaski bożej już odchowanego oraz cudownie poczętego w wieku odpowiednim do dziedzictwa — w rodzinie zaplanowała radość. To znaczy cieszył się zastępczy ojciec, ale służył jego, bóg intrygantki i jeden piastun, zwierzyli niebezpieczeństwo dla domu, kraju i dla siebie — w osobie intruza. Kreuza uniosła się dumą, postanawiając (za podszeptem doradców) zgładzić Ijona. Ten zaś zamierza zabić matkę. Rzecz jasna, żadna ze stron knujących zbrodnię nie ma pojęcia o węzłach krwi, jakie ich łączy. Apollo kłamie i oszukuje, ludzkie kłamstwo intrzyguje — wszystko jest podejrzane moralnie, święci nie są świętymi, wręcz przeciwnie. Dopiero przypadek wyjaśnia sytuację i rzecz kończy się happy endem. Tyle, że pozostałe osad niesmak, bo bóg zachowuje się jak zwykły łobuz i oszust do kwadratu.

**B**AJECZKA jest naiwna, choć pouczająca. I tylko na skutek tej ironii, wymierzonej w idealny niby świat boskich spraw i wzorców dla ludzi — można w niej dostrzec moral: potrzeba myślenia zamiast ślepej wiary w mity. I to chyba zdecydowało o wprowadzeniu na scenę sztuczki Eurypidesa. Bo na dobrą sprawę rozgrywa się ona w deklaracjach i etykietykach postaci. Z czego młody reżyser Ijona — MAR-



W dniach Święta „Gazety Południowej” przebywał w Krakowie redaktor naczelny „Moskiewskiej Prawdy”, przewodniczący moskiewskiego oddziału Związku Dziennikarzy Radzieckich LEW MICHAŁOWICZ SPIRIDONOW. W czasie jazdy z Krakowa do Nowego Sącza przeprowadził z nim rozmowę, której fragmenty prezentujemy.

Bardzo proszę o przedstawienie naszym Czytelnikom tytułu, który Towarzysze reprezentuje?

Gazeta zaczęła się ukazywać w 1918 roku. Inicjatorem jej wydania była organizacja partyjna naszej stolicy. Jest też po dziś organizmem Miejskiego Moskiewskiego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Nazwa ulegała zmianie. Początkowo był nią „Moskiewski Robotnik”, później „Moskiewski Bolszewik”, obecny tytuł „Moskiewska Prawda”.

Jesteśmy gazetą poranną, która ukazuje się w nakładzie 400 tys. egzemplarzy, co nie odpowiada faktycznemu zapotrzebowaniu. Niestety, podobnie jak w Polsce, mamy kłopoty z papierem, które nie pozwalają aktualnie na pełne nasycenie rynku. Efekt jest taki, że w ciągu 40–50 minut od dostarczenia gazety do kiosków zostaje wykupiona przez Czytelników.

Raz w tygodniu wydajemy „Sportową Moskiewkę”, która cieszy się dużą popularnością. Zespół redakcyjny liczy 80 pracowników w tym 55 dziennikarzy. Wokół redakcji skupia się liczne grono aktywno pozaredakcyjnego. Mamy ok. 500 społecznych korespondentów, którzy mają także znaczący udział w redagowaniu dziennika. Dotyczy to również Czytelników — wielu z nich utrzymujemy m. in. poprzez spotkania.

Zadania redakcji, nasze poczynania wynikają niejako z postanowień XXV Zjazdu KPZR. Nasz główny cel to urzeczywistnienie ich, wprowadzenie w życie. Dla nas, dla gazety radzieckiej stonie w życie. Dla nas, dla gazety radzieckiej stonie w życie.

O „MOSKIEWSKIEJ PRAWDZIE” Z JEJ REDAKTOREM NACZELNYM

## Świąteczne spotkanie



Fot. W. Klag

licy szczególnie zobowiązujące jest hasło: „Uczynimy Moskiewkę przykładowym miastem komunizmu”. Dlatego przedmiotem szczególnej uwagi i zainteresowania pozostaje popularyzacja wszelkich dobrych osiągnięć, znaczących dla przeobrażenia Moskwy w miasto nowoczesne, w MIASTO DLA CZŁOWIEKA. Naszą swobodą tradycją stały się też dyskusje okrągłego stołu, do których zapraszamy działaczy partyjnych, fachowców itp. Np. uczestnikami ostatniej dyskusji byli dyrektorzy 12 zakładów produkcyjnych. Temat brzmiał: Co to znaczy wzorowy zakład, wzorowe przedsiębiorstwo?

Dobrze, sympatyczna i owocna dla obu stron tradycja stały się kontakty i współpraca między redakcjami gazet polskich i radzieckich. Kto jest waszym partnerem?

— Redakcja „Życia Warszawy”. Te współpracę wysoko cenimy. Wszak nie brak problemów, wspólnych dla obu miast, a wymiana doświadczeń, ich popularyzacja na łamach gazet przynosi określone korzyści. Sprzyja wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu. Nasi Czytelnicy ciekawi są Polski i jej spraw. Dlatego niezależnie od relacjonowania ważnych wydarzeń z życia bratniego kraju, niezależnie od materiałów, jakich dostarcza nam Agencja TASS czy Agencja Prasowa „Nowosti” z inicjatyw samej redakcji 2–3 razy

tygodniowo przekazujemy naszym Czytelnikom publikacje na polskie tematy. Oczywiście wiele z nich jest poświęcone Warszawie.

Wiem że Towarzysze gości w Krakowie po raz pierwszy, właśnie w dniach święta naszej „Gazety”. Jak brzmiałby Wasz komentarz, gdybyście mieli o święcie napisać?

— Uczestniczyłem w świętach prasy we Francji i w Sofii, i widziałem inne. Wszak szczególnie mi się podobało. Nie będę mówił o poszczególnych imprezach. Moim zdaniem sukces polega na nastroju, na atmosferze. Masowy udział krakowian świadczy o autorytecie „Gazety” o jej roli w życiu miasta, o autentycznej więzi z Czytelnikami. Umiecie w sposób oryginalny pokazywać treści i zadania, o które walczą partia. Oddziaływanie na uczucia patriotyzmu, patriotyzmu wobec miasta w którym się żyje, wobec kraju. Ojczyzny, i to decyduje o sukcesie, z tytułu którego pragnę „Gazecie” jak najserdeczniej pogratulować.

Pytanie dotyczące Święta było ostatnie. Co chciałby Towarzysze jeszcze przekazać naszym Czytelnikom?

— W naszym kraju, z ogromną uwagą śledziliśmy obrady VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wiemy jak przyjmowany był, tu w Polsce, nasz sekretarz generalny tow. Leonid Breżniew. Odbieraliśmy to przyjęcie jako manifestację wiary przyjaźni naszych narodów. W Moskwie dużo się czyni dla ich zacieśniania. Wspomnę o ubiegłorocznych Dniach Warszawy, podczas których wystawy, imprezy oglądało blisko 2 mln moskwiaków; moskwianie uczuciowo przeżywali te dni. Sądzę też, że tegoroczne Dni Moskwy w Warszawie będą równie ciepło przyjęte i dobrze przysłużą się wzajemnemu poznaniu i przyjaźni.

Na koniec pragnę Czytelnikom „Gazety Południowej” życzyć dalszych osiągnięć w pracy dla kraju i dobrego samopoczucia osobistego.

Serdecznie dziękuję za rozmowę!

Rozmawiał:

ZB. GUZOWSKI

### Bułgarska elektrownia atomowa

5 mld kilowatogodzin energii elektrycznej dostarczyła dotychczas pierwsza bułgarska elektrownia atomowa w Kozłodżu nad Dunajem, która rozpoczęła pracę jesienią 1974 roku. Przekroczenie planowanych zadań było możliwe dzięki wszechstronnej pomocy radzieckich specjalistów, którzy współpracowali z bułgarskimi fachowcami przy budowie i uruchomieniu obiektu.

### Nowe kombajny z NRD

W kombinacie Fortschritt w NRD, który jest jednym z największych w świecie producentów maszyn rolniczych, w przyszłym roku uruchomiona zostanie produkcja nowego kombajnu zbożowego typu E-515, który odpowiadać będzie potrzebom rolnictwa lat osiemdziesiątych. Jest to jedna z 30 nowych maszyn, które od roku 1980 wejdą do seryjnej produkcji. Będzie

## WSPÓLNA PRACA

wśród nich także nowa generacja urządzeń do zbioru psz. Kombinaty Fortschritt utrzymuje ścisłe kontakty z pokrewnymi zakładami Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, ZSRR, podejmując produkcję wielu maszyn rolniczych w kooperacji.

### Węgierskie aluminium

Na Węgrzech ponownie kontynuowane są prace związane z realizacją 15-letniego programu rozwoju przemysłu aluminiowego. W ostatnich pięciu latach uruchomiono wielkie kopalnie boksytu Halimba-3 i Rakhegyl-2, oddano do eksploatacji zakład aluminium w Ajka, fabrykę blach aluminiowych w kombinacie Szekesfeherwar i szereg innych. Nowe moce produkcyjne pozwolą na szybkie zwiększenie produkcji aluminium i półfabrykatów aluminiowych, a wydobycie boksytu wzrosło o 70 proc.

### Mongolskie kamienie szlachetne

Ziemia mongolska kryje w sobie olbrzymie bogactwa. Dotychczas odkryto ponad 30 rodzajów kamieni ozdobnych, m. in. agat, różowy kwarc, ametyst, chryzolit, jaspis, granat. Wyrabia się z nich piękna biżuteria, tabakierki, fajki, wiele ozdób i pamiątek. Pomocne są w tym urządzenia (jak np. diamentowe piły) wprowadzone z ZSRR i innych krajów. Wiele mongolskich wyrobów trafia na rynki zagraniczne.



## Ze świata

### Wzgórze złota

Victorio Peak to wzgórze w centrum doliny Hembrillo Basin w Nowym Meksyku. Niedługo na tym terenie Apacze usiłovali powstrzymać hiszpańskich konkwistadorów, zderzających na Północ. Ostatni ich wódz Victorio, stoczył tutaj bitwę i poległ w 1879 r. Niedługo stał do miasta Trinity, miejsca, gdzie wypróbowano pierwszą amerykańską bombę atomową. Obecnie teren ten stanowi poligon wojskowy, na którego teren wstęp jest wszystkim zabroniony.

Był rok 1937. Grupa myślowych przecinała Hembrillo Basin. Jeden z nich, Milton Noss, zwany „Doc” (był pół Czeletem), pochodził z

Oklahoma. Odszedłszy od towarzyszy napotkał na zawalone wejście do opuszczonej kopalni. Nie powiedział nikomu o odkryciu, lecz wrócił tam z żoną. Gdy zeszli na dół, na głębokość ok. 20 m, dotarli do wielkiej sali, zdobnej indiańskimi malowidłami i rzeźbami. Środkiem płynęła podziemna rzeka, a na jej brzegu znajdował się szkielet mężczyzny z rękami skrepowanymi na plecach żelaznym sznurkiem. Takich szkieletów było 26. W jednej z bocznych sal natrzęśli się stare kufry, miecze, broń palna, siodła, klejnoty i skrzynie pełne starych listów, a dalej — monety złote i srebrne, których było tyle, że „starczyłoby ich na zadołowanie 80 milów”.

„Doc” zadołował kieszonki monetami i klejnotami, a później wrócił jeszcze raz i przyniósł jedną ze sztab. Ważyły po 20 do 40 kg i... zrobione były ze złota. Matkoinkowie Noss znaleźli zgłosili w urzędzie hipotecznym w Santa Fe, uzyskując koncesję na prowadzenie posu-

kiwań. Ich zeznania potwierdziło 5 osób, którzy pokazano skarby w latach 1937–39. Pracownik z Santa Fe twierdził, że Noss wyniósł na górę 292 sztaby.

Aktą sprawę Nossów w Santa Fe waży 30 kg. „Doc” dawno już nie żyje.

Czy armia, w której władaniu znajduje się obecnie ten teren, nie prowadziła poszukiwań? Otóż — jak dotąd nie, na skutek sporów kompetencyjnych o koncesję. Trwa ona dotąd.

### Moje niedźwiedzie

Robert Leslie był przed 30 laty traperem w puszczy północnokanadyjskiej. Przeżył tam niecodzienną przygodę: wychował trzy czarne niedźwiedzie. Sue wspomnienia spisł w książce „Moje niedźwiedzie i ja”, według której wytworzył filmowa Wally Disneya zamierza nakręcić film. Wszyscy — i chyba słusznie — spodziewają się niezwykłych informacji.



Wielkie maszyny rolnicze produkowane w kombinacie Fortschritt w NRD.

i daje szansę powrotu na łono narodu.

Dzięki takiej polityce kraj nie musiał czekać z rozpoczęciem procesu jednoczenia kraju do pierwszej sesji parlamentu.

Na początku bm. połączone zostały organizacje młodzieżowe obu stron, wkrótce potem odbyła się konferencja zjednoczeniowa związków zawodowych, a kilka dni później — organizacji kobiecych. W Sajgonie zakończyła się także konferencja zjednoczeniowa KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Narodowego i KC Związku Narodowych, Demokratycznych i Pokojowych Sił Wietnamu. Te dwie organizacje skupiały w swych szeregach szeroką reprezentację społeczeństwa południowowietnamskiego i wiodły walkę przeciwko agresorom i dyktatorskiemu reżimowi sajgońskiemu. Na konferencji omawiano także sprawy związane z rychłym utworzeniem ogólnokrajowego bloku jednostki narodowej, co nastąpi po zjednoczeniu NFW WP z Frontem Patriotycznym DRW.

Na formalnym zjednoczeniu kraju wszystkie wspomniane, a także inne organizacje, partie i ruchy polityczne rozpoczęły przygotowania do ogólnokrajowych zjazdów, na których uchwalone zostaną statuty oraz wyłonione centralne organy kierownicze. Kroki te umożliwią im skuteczną realizację ambitnych i trudnych zadań gospodarczych i społecznych, które stoją przed narodem wietnamskim.

OBRADY Zgromadzenia Narodowego zapoczątkowały więc kolejny, trzeci już po kwietniowym zwycięstwie sił patriotycznych w 1974 r. i kwietniowych wyborach w hr. etap w historii jednoczenia się narodu.

### WIETNAM

### WIKTOR WEGGI

## PO RAZ TRZECI ZJEDNOCZONY

24 CZERWCA w ławkach poselskich zasiadli obok siebie ci z Północy i ci z Południa, by wziąć udział w pierwszej sesji Zgromadzenia Narodowego Wietnamu.

Wielu z nich, to byli towarzysze broni i konspiracji i dyplomacji, uczestnicy walki przeciwko obcym agresorom i rodzimym kolaborantom. Obecnie przyjdzie im współwzoryć przyszły kształt całego kraju.

Lata podziału wytworzyły na Północy i Południu całkowicie odmienne i sprzeczne ze sobą systemy polityczne: socjalizm i kapitalizm, które rzecz jasna wywołały odmienne zjawiska społeczne i ustanowiły różne kryteria wartości i przydatności jednostki dla państwa. Największe różnice występują oczywiście w gospodarce. Na Północy obowiązuje system dwusektorowy: państwowy i spółdzielczy (sektor prywatny nie ma najważniejszego znaczenia). Południe ma ich aż pięć: sektor państwowy, spółdzielczy, prywatno-państwowy, kapitały prywatne oraz kapitały indywidualne. Na Północy prowadzi się gospodarkę planową, podczas gdy system ten na Południu zaczęto wprowadzać dopiero na niewielką skalę. Oczywiście jest przede wszystkim — choćby najlepsze — doświadczenia DRW dadzą się natychmiast zastosować na Południu i vice versa. Niemniej jednak Wietnam Południowy dokonał już olbrzymich przeobrażeń strukturalnych, aby stać się równocześnie partnerem Północy w nielatwym wszak procesie jednoczenia. Znacjonalizowano banki, przeprowadzono refor-

me walutową i wprowadzono stałe ceny na podstawowe artykuły spożywcze, z przeludnionych miast kieruje się ludność rolniczą na wieś. Kampanii tej sprzyja przeprowadzona reforma rolna. Wydano zdecydowaną walkę analfabetyzmu i uowoczenia się bezpłatne szkolnictwo. Zmienił się stosunek do mniejszości narodowych. Wiele się robi dla redukcji społeczeństwa i wykorzenienia tych wszystkich chorób, którymi zaraziła je amerykańska „pomoc” wojskowa i gospodarcza.

RÓŻNIA SIĘ także obie strony pod względem instytucji państwowych. W dalszym ciągu istnieją dwa rządy

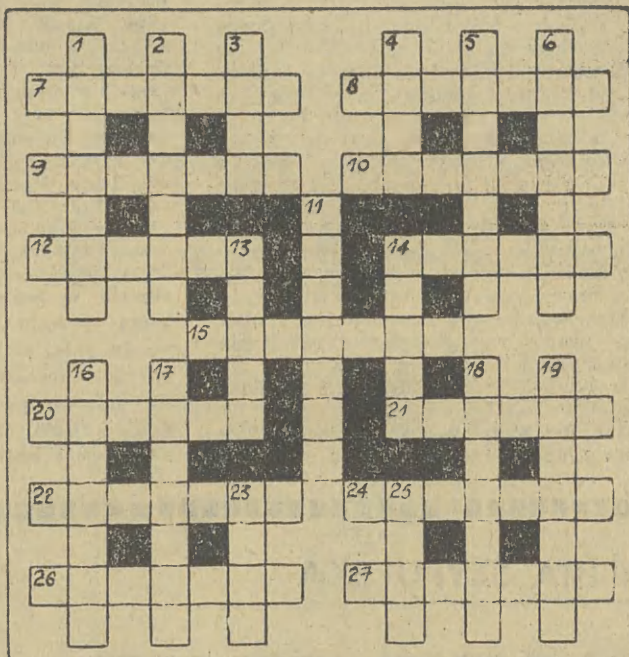
(np. niedawno TRR RWP wydał własne oświadczenie w sprawie suwerenności Wietnamu nad archipelagiem Spratly). Północ posiada Zgromadzenie Narodowe, którego nie ma na Południu. Na Północy obowiązują socjalistyczne konstytucje, na Południu jedynie program NFW i szereg przepisów prawnych wydanych przez TRR RWP.

Wietnamezcy bazują jednak na elementach wspólnych. Są wreszcie narodem, którego nie można rozłączyć. Właśnie ta jedność duchowa sprawia, iż wobec osób, które zbłądziły, prowadzi się mądrą reedukację

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7. typowo angielska gra boiskowa, 8. cukier mlekowy, 9. oficer — spiskowca z powstania listopadowego, 10. szwedzki „król zapalczy”, aerysta, 12. ogólny podziw, 14. kwiat doniczkowy, 15. osobliwe zjawisko, kuriozum, 20. chłop — niewolnik w Sparcie, 21. gatunek lamy albo nowe srebro, 22. czynniki fizyczne lub emocjonalne powodujące niekorzystne stany napięcia, 24. coś z biurowych przyborów, 26. biegi płaskie na krótkich dystansach, 27. każda z liczb stojąca w iloczynie.

PIKOWO: 1. oficer francuski, wokół którego na przełomie XIX i XX w. wybuchła wielka afera, 2. wógorze warowane w miastach star. Grecji, 3. wnętrze zegarka, 4. port u ujścia Sekwany, 5. państwo w pn. Italii (VII–V w. p.n.e.), 6. 12 lew w brydżu, 11. poczucie szczęścia i radości, 13. oszukawcze przedsięwzięcie, 14. przegrana w żargonie chuligańskim, 16. instytucja — podpora hitlerizmu, 17. bagnisty obszar na Białorusi, 18. przeciwnik w dyskusji, 19. przyrządek skrzyneczki (współ), 23. do czyszczenia maki, 25. efekciarska postawa.



ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 9. VII. 76 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 25”. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 książek.

### ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI NR 23

POZIOMO: 1. Mars (Ares), irys, 5. Koloseum, 9. magazyn, 13. parów, 14. bolec, 17. totem, 18. karnisz, 19. holownik, 21. szpargał, 22. notariat, 23. katarzynka, 24. ciakawostka, 27. ruszowanie, 30. Angara, 31. wigwam, 32. paliki, 34. siatka, 35. szachownica, 40. kolaboracja, 41. lemonnada, 49. numizmat, 51. skakanka, 52. tokarna, 53. draperia, 54. ekran, 55. latka, 56. zecer, 57. następcza, 58. anakonda, 59. bile, 60. Ropa.

PIKOWO: 2. skwarek, 3. intrata, 4. Spisz, 6. opał, 7. Ernest, 8. muszka, 9. Molnar, 10. 'zawias, 11. glin, 12. Kmita, 14. Belt, 15. Lear, 16. chan, 18. Kalwin, 20. korona, 23. stadion, 26. kraniec, 28. urwis, 29. zagłada, 33. aromat, 35. kropka, 37. Cezanne, 38. placki (współ), 39. Alinka, 40. Kanada, 41. luneta, 42. alkaraz, 43. gniew, 45. mial, 46. nurt, 47. Aida, 48. gawra, 50. tort, 51. sito.

### NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 23, z dnia 19.20. VI. 1976 r. TELEWIZOR wylosowała Zofia MACHA, Krzeszowice, ul. Apećzna B.C. m. 12. KSIĄŻKI otrzymują: W. Fiema, K. Thomas, J. Łochowski, H. Kwiecień, D. Skotnicki, K. Łuszczek, H. Piesko, J. Kubas, J. Chronowska — Kraków, M. Marcinak — Czerlichów.

KSIĄŻKI ZOSTANĄ WYSŁANE POCZTĄ.

## Znaczki

● Rocznicę historycznej już konferencji w Helsinkach poświęconej problemowi bezpieczeństwa i współpracy w Europie przypominajmy pocztą Czechosłowacji wydaniem bloku znaczkowego. Dwa znaczki w sposób symboliczny przedstawiają znaczenie porozumienia podpisanego w stolicy Finlandii.

● Parlament FDJ, który obradował w Berlinie, upamiętnia NRD dwoma znaczkami.

● Z okazji Tygodnia Filatelistyki wydano w Japonii dwa znaczki, drukowane w parze, przedstawiające dzieło nieznanego malarza z XVII w.

● Burundi kontynuuje swoją tradycję wydawania tasiemcowych emisji. Zbliżającym się Igrzyskom Olimpijskim w Montrealu poświęcono 8 znaczków opłaty i 6 lotniczych. Uzupełniają je dwa bloki, z których jeden obejmuje znaczki opłaty, a drugi — lotnicze. Na wszystkich przedstawiono konkurencję, objęte programem Igrzysk.

● „Ochrona kultury Indian w Brazylii” to temat 3 znaczków emitowanych przez pocztę tego kraju, na których widnieją dzieła indyjskich twórców.

● Nieustannie wzrasta zainteresowanie znaczkami Austrii. Jak podano w biuletynie poczy austriackiej w roku ubiegłym liczba abonentów zagranicznych zwiększyła się o 7300 osób. Filateliści nabywają przeciętnie 2 – 2,5 mln serii z każdej emisji.

● Jak podał dwutygodnik „Filatelist” na zachodnim rynku filatelistycznym notuje się duże zainteresowanie polskimi blokami. Idzie o takie pozycje jak: blok z 1928 r., „Lot do stratosfery”, a z emisji PRL bloki: BIF, „Bojownicy o wolność i demokrację”, „Kultura polska” oraz blok niebieski, wydany z okazji Zjazdu PZT w 1954 r. (zg)

## Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód?!

— wstęp do Ochotniczego Hufca Pracy przy Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie

Przyjmujemy młodzież (chłopców) w wieku 16 i 17 lat do przyuczenia w zawodach:

- ♦ MALARZA
- ♦ POSADZKARZA
- ♦ TYNKARZA
- ♦ MURARZA

Młodzież nie posiadająca ukończonej szkoły podstawowej może kontynuować naukę w Wieczorowej Szkole Podstawowej dla Pracujących w Nowej Hucie.

Po ukończeniu hufca, Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego zapewnią pracę oraz zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — NOWA HUTA, osiedle TEATRALNE 9, pokój 4.

K-5087

## 10% PREMII

dla Klientów kupujących w sklepach

SPRZEDAŻĄ PREMIOWĄ OBJĘTE SĄ NASTĘPUJĄCE TOWARY:

- ♦ kosmetyki
- ♦ włóczki
- ♦ wyroby dziewiarskie
- ♦ konfekcja
- ♦ galanteria
- ♦ tkaniny
- ♦ dywany
- ♦ sprzęt sportowy

- ♦ artykuły gospodarstwa domowego
- ♦ artykuły techniczne
- ♦ sprzęt elektroakustyczny
- ♦ importowane płytki ceramiczne
- ♦ krajowe urządzenia sanitarne.

Szczegółowych informacji udzielają sklepy Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego

«PEWEX»

K-5131

ZAKŁADY OPAKOWAŃ BLASZANYCH „ARTIGRAPH” w KRAKOWIE, ul. LEKARSKA 1

ZLECĄ przedsiębiorstwu WYKONANIE

- 15 kpl. form stalowych do wypiekania ssawek gumowych
- frezowania kształtowego części zamiennych do narzędzi tłocznych
- 800 otoczek iglic pistoletu wtryskowego linii M. B., „Cevolani”, śred. 4,57, śred. 3,1 — długość toczenia 180 mm
- szlifowania 800 iglic pistoletu wtryskowego linii M. B., „Cevolani”, śred. 4,57, śred. 3,1 — długość szlifowania 180 mm, na szlifierce bezkłowej
- 800 otoczek dysz pistoletu wtryskowego linii M. B., „Cevolani”, śred. 17, śred. 19 — długość toczenia 28,5 i 55 mm
- szlifowania części zamiennych do narzędzi tłocznych, od śred. 8 mm do śred. 200 mm — długość szlifowania 100 mm.

Na powyższe roboty zakład posiada dokumentację techniczną. — Termin wykonania zlecenia: III i IV kwartał 1976 roku, z możliwością dalszej kooperacji w latach 1977–1978.

Szczegółowych informacji udziela — Dział Głównego Technologa — Sekcja Gospodarki Narzędziowej ZOB „Artigraph”, telefon 361-00, wewn. 81, w godz. 7–14.

K-5122



## Praca najpełniej dokumentujemy swój patriotyzm

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1.)  
potrzebnych do niwelacji terenu. Soble tylko znanymi sposobami dyrektor pożywa spychaczem skąd tylko się da. Jego załoga pracuje na dwie zmiany bez wolnych sobót i niedziel.

Serem Wytwórni jest jednak główna hala produkcyjna. Wypełnia się ona raz po raz nowymi urządzeniami. Rozruch technologiczny jest mocno zaawansowany na wydziale kłękci. Wydział przygotowania produkcji ma sporo kłopotów z niesłownymi dostawcami walcarek z Cieplic. Natomiast na wydziale wulkanizacji — on najpóźniej wszedł do montażu — jak informuje nas inspektor nadzoru inż. Stefan Spiech, jutro powinien zakończyć się montaż pras.

Wydział Wytworów Wypalanych jest najgłośniejszym w Sadeckich Zakładach Elektro-Węglowych. Wczoraj w hali termometry wskazywały 60 stop. C. Brygadę Mariana Cisowskiego i Jana Obzuta wywoziły ciepłe jeszcze spieki po przedwczorajszym wy-

szczeniu. Sasiadzi z grafitowni — brygadę Zygmunta Kordyśa i Franciszka Tokarza na ochłodzie to skwarne dni mają altankę z przysmitem zimnej wody. Kierownik wydziału Władysław Kulig m. in. dba o termowosy dostawy wody mineralnej. Szkoda tylko, że nie ma wody mineralizowanej z domieszką mioty.

Dyrektor naczelny dr Miroslaw Lebedziński mówi, że planowe zadania I półrocza wartościowo przekroczone o kwotę 6 mil. zł. Sprawdzają się w praktyce zasady, przyjęta na początku br. — maksymalnego wykorzystania urządzeń, głównie pras — planów graficznych. SZEW w terminie wysłały partię elektrod do Finlandii, Kanady, Rumunii i Wielkiej Brytanii. Z dostaw krajowych na uwagę zasługują próbna seria elektrod wysoko intensywnych. Identyfikacja elektrod produkowanych tylko kilka firm na świecie. (k-b)

Pierwszy dzień nowego półroczna na budowie obiektów Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie upłynął pod znakiem

Pracę utrudniał upał chociaż — jak twierdzi brygadziści — Alojzy Wasył — do niego są budowlani przyzwyczajeni. Alojzy Wasył w budownictwie pracuje już 24 lata, ma na swoim koncie wiele znanych w Krakowie obiektów. „Najbardziej to zgrana brygada — mówi. — Wtedy pracuję się szybko i sprawnie. Ja mam taki zespół”. Alojzy Wasył w br. wygrał międzyzakładowe współzawodnictwo na najlepszą brygadę z „Zetbemem”. Ludzie, którymi kieruje wyróżniają się aktywnością zawodową, nie zdarzyło się aby ktoś opuścił dzień pracy bez usprawiedliwienia.

Zeszłoroczny laureat współzawodnictwa — brygadziści Piotr Gajda wchodzi do rozmowy: „Lato dla budowlanych to dobra pora, gdyby jeszcze w trakcie takich jak obecnie upałów dostrzeżono nam trochę pitnia... Niestety, mamy tylko kawał a tę nie uszczęśliwia. Pracujemy często po kilkanaście godzin na dobę aby podobać wymaganiom projektanta i nadgonić uciekający czas.” (mik)

## Z dalekopisu

● (m) STOCZNA gdańska przekazała armatorowi norweskiemu 28-tonny, drobny okręt „Fro”, ostatni z serii budowanej w br. dla tego kraju.

● KONFISKATY dobor byłego prezydenta Argentyny, Marii E. Peron, dokonały władze sądowe tego kraju.

● PIERSZY kontyngent wojsk Gwinea-Bissau, które wspomagały MPLA w walce o wyzwolenie Angoli, opuścił ten kraj.

● NADZWYCZAJNA sesja Ligi Arabskiej podjęła m. in. decyzję wysłania dodatkowych kontyngentów arabskich sił pokojowych do Libanu. W czwartek przybyło do Bejrutu ok. 1600 żołnierzy saudyjskich i sudańskich.

● PRZYWÓDCA włoskiej chadeckiej, B. Zaccagnini, zaproponował socjalistom ponowne utworzenie koalicji rządowej. Jak wiadomo socjaliści warunkiem współzawodnictwa w rządzie uczynili wejście w jego skład komunistów.

● ŹRÓDŁA mauretańskie podały oficjalnie, że podczas ataku partyzantów Frontu Polisario na stolicę Mauretanii Nuakszott śmierć poniosło 213 partyzantów, a 32 zostało rannych. Mauretańczycy mieli stracić tylko 2 osoby. Polisario walczy o niepodległość dla Sahary Zachodniej, podzielonej pomiędzy Marokko i Mauretanie.

● W ANALIZIE wyników wyborów prezydenckich komisji portugalskiej stwierdzili, że należy w tym kraju utworzyć rząd składający się z socjalistów, komunistów oraz osobistości niezależnych.

● PO UPŁYWIE kadencji premiera Luksemburga jego miejsce na stanowisku przewodniczącego Rady Ministrów EWG zajął minister spraw zagranicznych Holandii M. van der Stoep.

● ODNALEZIONO astronautę Karla Thomasa, który w ubiegłym tygodniu wystartował z Ameryki do Europy, próbując balonem przelecieć nad Atlantykiem. I ta próba, jak wszystkie poprzednie — nie powiodła się. Thomasa na ratunek ratunkowo 500 km na południe od kanadyjskiego portu Halifax odnalazł i wziął na pokład radziecki statek handlowy „Diekabrist”.

## Rokowania w Wiedniu

W Wiedniu odbyło się kolejne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

W czasie konferencji prasowej potwierdzono doniesienia prasy o tym, że 10 czerwca br. przewodniczący delegacji radzieckiej przedstawił dane dotyczące ogólnej liczebności sił państw Układu Warszawskiego w rejonie Europy Środkowej, w tym liczebności sił lądowych. Jednocześnie zdemontowano listy, które pojawiły się w niektórych dziennikach zachodnich.

## PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna od 24 st. w rejonach górskich do 28 na pozostałych obszarach, minimalna nocą 5.

W Wiedniu odbyło się kolejne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

## POGODA

Wczoraj na termometrze o godz. 13: Szczytno 27, Kozalin 23, Gdańsk 18, Olsztyn 19, Suwałki 20, Białystok 21, Warszawa 15, Białogard 26, Karpisz 26, Wierch 13, Kraków 26, Zakopane 23, Nowy Sącz 26, Hala Gąsienicowa 15, Muszyna 26.

## Kadra — Vojvodina

Do 10.00. 17.30 na stadionie Wisły kadra polskiej piłkarzy rozegra mecz z jugosłowiańskim zespołem — Vojvodina. O godz. 15 odbędzie się finałowy pojedynek o mistrzostwo Polski juniorów pomiędzy Wisłą i Odrą.

## Festyn w Cikowicach

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Cikowicach — Chodencach nad Rabą zlot ognisk „KIFK” połączone z festynem sportowo-rekreacyjnym. W zawodach może wziąć udział każdy.

W finale turnieju tenisowego w Wimbledonie spotka się Rumun Nastase i Szwed Borg.

## Chwile grozy w cyrku „Arena”

(Inf. w.) Gdy po przerwie w cyrku „Arena” goszczącym właśnie w Krakowie, na arenę wyszły tygrisy widownię poprowadziły w miejscach. Trenera dzikich zwierząt w wykonaniu małżonka Haliny i Michała Mozesów jest zawieszona atrakcyjna. Program biegi normalnie, zwierzęta wykonywały swoje pisy bez większych zakłóceń. Michał Mozes sięgał właśnie po kolejny rekwiizyt „Uważaj”. To był krzyk żony. Odwrócił się błyskawicznie. 6-letni „Romeo” gotów był do skoku. Widły, woda z sikawki ostudziły jego apetyt na ludzkie mięso. Program doprowadzony został do końca.

Zwierzęta mają właśnie okres rui, a upały jeszcze bardziej je rozdrażniały. Wczoraj w trakcie porannej próby stare tygrysy rzuciły się na swego nieco młodszego współtowarzysza, zadając mu poważne rany. Zwierzętą zajmującą pierwszą klatkę w specjalnym wozie i nie można przez nią przeprowadzić pozostałych jeszcze na arenie dwóch tygrysów. Wezwano na pomoc lekarzy z krakowskiej lecznicy zwierząt aby uśpić rannego „Neptuna” — takie nosi imię. Niestety okazało się, że chociaż w Krakowie jest pistolet do uspiania dzikich zwierząt bez potrzeby zbliżania się do nich, nie ma od dwóch lat naboju do owej „broni”. W tej sytuacji pozostaje czekać... aż zwierzęta uspokoją się same. (mik)

## TEATRY

**PIĄTEK**  
STARY (Jagiellońska 1): F. Dostojewski: Biesy — 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): W. Gibson: Dwoje na huśtawce — 19.15. BAGATELA (Karmelicka 6): L. M. Montgomery: Ania z Zielonego Wzgórza — 19.15. LUDOWY (os. Teatraine 34): T. Wleziński: Och, jak pięknie jest świat — 19.15. GROTESKA (Skarbowa 2): A. Lindgren: Karlson z dachu — 10. TEATR STU — Barbakan: L. A. Moczułski: Exoduser w insc. i reż. K. Jasińskiego — 20.30.

**SOBOTA**  
STARY: S. Wyspiański: Warszawa — 19.15. KAMERALNY: J. Janczarski: Kopeć — 19.15. BAGATELA: L. M. Montgomery: Ania z Zielonego Wzgórza — 19.15. LUDOWY: J. Błajta: Nasza patetyczna — 19.15. GROTESKA: A. Lindgren: Karlson z dachu — 10.15. TEATR STU — Barbakan: L. A. Moczułski: Exoduser w insc. i reż. K. Jasińskiego — 20.30. KOLEJKA: RZA: Porwanie Sabinek — 19.15.

**NIEDZIELA**  
STARY: S. Wyspiański: Warszawa — 19.15. KAMERALNY: J. Janczarski: Kopeć — 19.15. BAGATELA: L. M. Montgomery: Ania z Zielonego Wzgórza — 19.15. LUDOWY: J. Błajta: Nasza patetyczna — 19.15. GROTESKA: A. Lindgren: Karlson z dachu — 10. TEATR STU — Barbakan: L. A. Moczułski: Exoduser w insc. i reż. K. Jasińskiego — 20.30. KOLEJKA: RZA: Porwanie Sabinek — 19.15.

## PROPOZYCJE

**PIĄTEK**  
AKADEMIA MEDYCZNA (Anny 12): Inauguracja krakowskiego środowiska ruchu studentów obozów w 1976 r. — 10.30.

**SOBOTA**  
KLUB MPK (Jagiellońska 1): Prelekcja prof. dr STANISŁAWA NAHLIKA — REMINISCENCJE Z PODRÓŻY PO GRECJI — 18 wstęp wolny. PALAC SZUKI (pl. Szepeńskiego 4): zaprasza członków POWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZUKI PIĘKNYCH na walne zgromadzenie — 17.

**NIEDZIELA**  
PARK JORDANA — Koncerty w wykonaniu sławnych polskich artystów — 12. WSZYŚCICH KRAKOWIAN ZAPRASZA SIE NA TROCZYSTY POCHÓD W ZWIĄZKU Z KORONACJĄ KRÓLA KURKOWEGO, który wyruszył spod BARBANKU do RYNKU GŁÓWNEGO — 11.

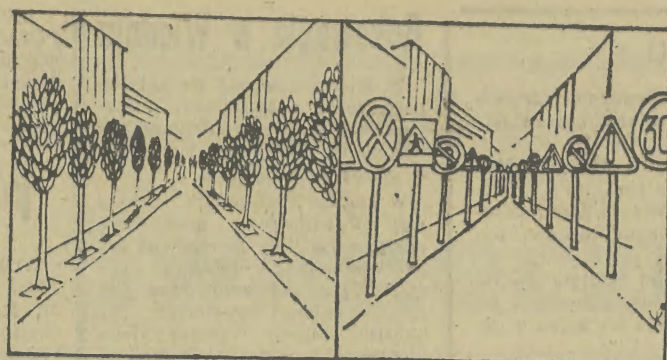
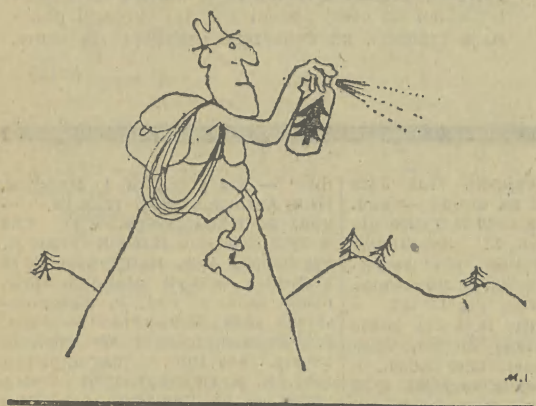
## KINA

**PIĄTEK**  
APOLLO (Szepeńskiego 11): Złoto dla zwycięzcy (juga-USA b.o.) — 10.13. Wielki układ (pol. 15 lat) — 15.45, 18.30.15. KIJÓW (al. Krasińskiego 34): Sześć kł (USA 15 lat) — 15.30, 18.20.30. KULTURA (Rynek 6): 27: Jeremiaha Johnson (USA 15 lat) — 10.12. Romantyczny (pol. 15 lat) — 18.20. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Prywatny detektyw (ang. 15 lat) — 16.16. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30. SZUKA (Jana 4): Bez wyjścia (szw. 15 lat) — 16.18, 20.30. MŁODA GWARDA (Lubuska 15): Sedzia z Teksasu (USA 18 lat) — 14.30, 17.20, 20.30. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Zakłate rewiry (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. PASAŻ BIELAKA: Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15.10, 17. Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.) — 12.10. Bubu z Montparnasse (wł. 15 lat) — 18.20, 22. PUCHATEK (Park Jordana): Zestaw bajek — 11.12, 13, 15, 16, 17. Max i ferki (15 lat) — 18.20.15. SFINKS (os. Górki 5): Synowie szeryfa (USA 15 lat) — 16.18, 20.30





— Franku, zakryj otwór w kominie, jedzie znów jaka komisja!



Prawie „w oczach” wszystko się zmienia...

— CZY ON NAPRAWDĘ chce się z tobą ożenić? A wie przynajmniej ile ty masz lat?  
— Częściowo tak.

— DLACZEGO w każdą podróż samochodem bierzesz ze sobą żonę?  
— Nie chcę, żeby mi zarzucano, że mam auto wyłącznie dla przyjemności...

— TY TO TAK JESTEŚ przejęty tym swoim jubileuszem, że w ogóle o mnie nie myślisz, nawet nie pamiętasz daty naszego ślubu.  
— Co też ty mówisz, przecież to był dzień, kiedy wygraliśmy 7:2 z Węgrami!

## ŻARTY

— CZYM chcesz być chłopczyku, gdy dorosniesz?  
— Na pewno mężczyzną!

— COŻ TO, pół roku po ślubie i już rozwód?  
— Zrozum, mamo, nie ma co żłodzić, bo moglibyśmy się do siebie przyzwyczaić i później byłoby to nam trudniej zrobić.

— A TERAZ musisz ci się Karolu do czegoś przynajmniej przypominasz sobie, że gdy przed rokiem przyjmowałeś mnie do pracy, to zapewniałam cię, że stenografuję i biegle piszę na maszynie? Wiesz, że ja cię wtedy okłamałam...

BOGDAN

BRZEZIŃSKI

## Upał

Termometr nagie  
Jakby oszalał!

Ręć się bez przerwy  
W górę oddała

I co dzień takie  
Rekordy bije,  
Że nie pamiętam  
Takich jak żyję!

Sąsiad nad głową  
Cały dzień tupął,  
A tak gorąco,  
A taki upał!

Ale on tupie,  
Tupie bez przerwy,  
Szarpając me biedne,  
Zwałtając nerwy.

A czasem puszcza  
Z jagotem pralkę,  
Gdy żona pierze  
Gatki lub halkę.

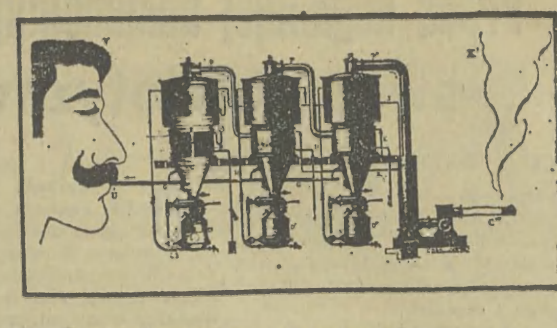
Więc już o świecie,  
Lub o północy,  
Trwa nieprzerwany  
Koncert uroczny!

Przy tych hałasach,  
Przy kanikule,  
Trudno po prostu  
Pożyć w ogóle!

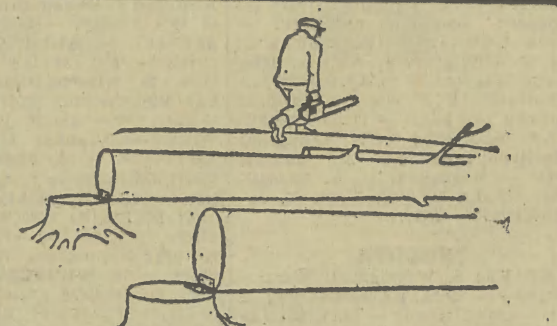
Kupię więc chyba  
Wielką lodówkę,  
I nie na raty,  
Lecz za gotówkę,

I wtedy sobie  
Wreszcie użyję,  
Gdy się przed światem  
W lodówce skryję!

# Kochajmy PRZY- RODĘ!



— Myślę, że należałoby je już wymienić na inne...



Rysunki: „KROKODYL”, „DIKOBRZ”, „EULENSPIEGEL”.

Nr 27 Tygodnik Nadzwyczajny Rok V

## Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki  
Informacje — Felietony — Reportaże

Z życia wyższych sfer  
(serwis z Opola):

powinna być wyróżniona za  
tanie. Nóżki same skakały.

Konferansjer WIEŚLAW  
GOLAS oświadczył w Opolu,  
że całe życie marzył o dyry-  
genturze. Marzenie aktora  
Wiesława Golasa spełnił An-  
drzej Trzaskowski pozwalają-  
c mu trochę pomachać  
przed orkiestrą. Mistrz się  
zmęczył.

Najładniejsze garnitury za-  
prezentowali w Opolu konfe-  
ransjerzy z Krakowa: JE-  
RZY STUHR i BOGUSŁAW  
SOBCZUK. Mieli w kłopotach  
młynarek kwiatki.

Młoda artystka ELŻBIETA  
DMOCH („Dua plus jeden”)  
ponownie otrzymała w Opolu  
tytuł „Miss obiektyw” a

Konferansjer KRZYSZTOF  
MATERNA popisał się wia-  
domościami z literatury uja-  
wniając, że poza Marią Ko-  
nopnicką byli jeszcze dwie  
inne. Informacja posłużyła

do zapowiedzi zespołu „Seba-  
stian” z Gdańska.

Konferansjer ANDRZEJ  
JAROSZEWSKI ma coraz  
dłuższą brodę ale jako redak-  
tor Polskiego Radia („Synna-  
ty dnia”) namawia młodzież  
do gołeniasz. Na szczęście  
nie wszyscy wiedzą że to  
ten sam!

NIEPOROZUMIENIE TY-  
GODNIA: tradycyjny prze-  
gląd krajowych śpiewaków  
zorganizowany w Opolu po  
raz czternasty! Nie rozdano  
czterech głównych nagród, bo  
nie było komu ich dawać.  
„Tropielec” Thaiti Granda  
Banda” ujawniła że na XIV  
Festiwalu w Opolu ukazały  
się już pocztówki dźwiękowe  
z XV Festiwalu w Opolu!

UWAGA ZŁY PIES!

Felietonista Jan Z. Stojew-  
ski przyniósł nam w „Perspek-  
tywach” że nie rozumie dla-  
czego „pewnych ludzi tak

szczerze nie cierpi, że wła-  
ściwie mógłby ich kasać”. Nie  
proszę go jak włożyć kaga-  
niec!

Pocztówka z Krynicy:

Redaktor Jan Rotter przy-  
szła pocztówką do gazety  
„Tempo” w której czytamy:  
„Skoro jedziesz do stolicy,  
stykasz się z warszawiakami,  
jeśli do Poznania — z pozna-  
niakami, do Katowic — ze  
ślązakami. Kiedy jednak  
przyjeżdżasz do Krynicy —  
masz kontakt z całą Polską”.  
Kto wie czy nie nadeszła już  
pora by stolicę przenieść do  
Krynicy a Jana Rottera ob-  
wołać królem!

Dział donosicieli:

P. Krzysztof KALARUS z  
Krakowa zauważył sprzecz-  
ne informacje w „Dzienniku  
Polskim” i „Temple” wypo-  
wiedziane przez bramkarza  
kadry futbolistów Jana To-  
maszewskiego. Mianowicie w  
artykule J. Otałegi (Dz. Pol.)

„Potrzebujemy spokoju  
twierdził piłkarze” Jan To-  
maszewski mówi „zł zaczęło  
się po przegranej 0:3 z Ho-  
landią”. Natomiast w arty-  
kule T. Gordona („Tempo”)  
„Czytelnicy pytają Górski  
odpowiada” Jan Tomaszew-  
ski mówi: „Całe zł zaczęło  
się od wygranego meczu z  
Holandią 4:1 w Chorzowie”.

Komu wierzyć? J. Otałegi,  
T. Gordonowi czy Toma-  
szewskiemu? Naszym zda-  
niem winę za niepowodzenia  
piłkarzy ponoszą kibice któ-  
rych mają zbyt wysokie aspi-  
racje.

Powieść w odcinkach:

Dr Tadeusz Roźniatowski  
„Mężczyzna po czterdziestce”  
(odcinek siedemnasty): „ZE-  
BY. Człowiek jest pod tym  
względem bardzo upośledzo-  
ny w porównaniu ze zwierze-  
tami. Starego konia, psa czy  
inne zwierzę można poznać  
po starych, zużytych zębach.  
Zauważmy od razu: nie po

brakujących zębach, bo zwie-  
rzęta prawie nigdy nie chro-  
nią na zęby i nie tracą ich  
tak jak ludzie. U człowieka  
zdrowy ząb też prawie nigdy  
nie wypadnie. Natomiast  
choć i nielezione zęby wy-  
kruszą się bardzo szybko,  
i to nie tylko u starszych,  
ale i u zupełnie młodych lu-  
dzi”. (c.d.n.)

„KURIEREK” najskutecz-  
niejszym lekarstwem na  
wszelkie depresje i melan-  
cholie. „Kurierek” uznawany  
jest przez światowych medy-  
ków jako jeden z najnowo-  
czesniejszych specyfików roz-  
wielających. Struktura bli-  
ski do wzoru C<sub>12</sub>H<sub>22</sub>O<sub>11</sub> a niko-  
go nie rujnuje!

BIULETYN  
LEKARSKI:

Nie zidentyfikowane osoby  
— ale noszące dziny firmy  
„Lee” — rozprowadzają wóseł  
w mieście Krakowie, że Ob.  
Brunon Rajca zanemógł na  
serce i przebywa w lecznicy.

Nawet gdyby wiadomość ta-  
ka kiedykolwiek mogła się  
sprawdzić, informacje rozpo-  
wiadaczy należy tępić, gdyż  
służą one kompromitowaniu

„Kurierka”. Każdemu kto  
chciałby skorzystać z naszej  
bezpłatności odpowiadamy z po-  
gardą: „Idź do nieba!” My  
trzymamy się MOCNO!



PIĄTEK  
Program I

16.25 Progr. dnia  
16.30 Dzień. TV (kol.)  
16.40 Obiektyw — progr.  
woj. łódzkiego, kieleckiego,  
piotrkowskiego, radomskiego,  
sieradzkiego, tarnobrzkiego  
17.00 Telew. inform. wy-  
dawn.  
17.20 Kształt soli — rep.  
film. — Wśród łąk i pól —  
film. dokum.  
18.25 Eureka (kol.)  
18.25 Przez maskę pletwo-  
nurka — film ser. TV (kol.)  
19.20 Dobranoc — dwie my-  
szki (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Spacer w wiosennym  
deszczu — film. fab.  
21.55 Dzień. TV (kol.)  
22.10 Inform. mag. sport

Program II

17.35 Progr. dnia  
17.40 W kramie białego bo-  
ciana  
18.10 Podróż detektywa —  
nie wszystko złoto co się świe-  
ci — film ser. prod. ang. (kol.)  
17.05 W kramie białego bo-  
ciana — film TV (kol.)  
19.00 Kronika (Kr.)  
19.20 Dobranoc (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Teatr TV — Blaga Di-  
mitrowa — Objazd (kol.)  
20.20 Mag. turyst.  
20.45 Sprawozd. mag. sport.  
21.25 24 godziny  
21.35 U progu kariery muz.  
— Z. Rychlewska — fortepian  
22.00 Kino letnie

SOBOTA  
Program I

8.40 Progr. I propon.  
8.55 Progr. dnia  
9.00 Kurs pierwszy, kurs o-  
statni — film fab. prod. radz.  
10.20 Kubańskie rytmy — rep.  
G. Dubowskiego  
11.00 Kółko i krzyż — tele-  
turniej  
11.20 Gdy królowały gwia-  
zdy — progr. publ. kult.  
12.30 Studio 2 — halo, tu  
wakacje — rozpoczęcie akcji  
12.45 Jamajka — Wyspa la-  
sów i rzek — rep. film.

13.00 Znajomi z festiwalu

13.20 Halo, tu wakacje —  
pokaz mody  
13.30 Wędrowka po ziemi  
augustowskiej — film dok. A.  
Jurga  
13.45 Ewa i Jadwiga  
13.55 Nasz gość  
14.00 Wimbledon  
14.10 Halo, tu wakacje  
14.20 Wimbledon  
14.30 Spiewa A. Sikorowski  
14.45 TV NRD przedstawia  
15.00 Wimbledon  
15.20 Muzyka i dobre oby-  
czaje  
15.25 Co o tym myślicie? —  
przed kamerami maturzystów  
olimpijczy  
15.35 Halo, tu wakacje  
15.45 Wimbledon  
15.55 Straży w Dodge City  
— film ser. — odc. pt. Albert  
16.45 Śluzewiec — bieg z  
przeszkodami o puchar Stu-  
dia 2  
16.55 Halo, tu wakacje  
17.05 Brazyjski lajkonik  
17.50 Halo, tu wakacje  
18.00 Sport i piosenka — m.  
in. transm. meczu la Polska —  
Anglia — Kanada  
18.25 Co o tym myślicie? —  
przed kamerami K. Kąkolow-  
ski i J. Roszko  
18.35 Rytmy i mel.  
18.50 Lek. pols. — doc. W.  
Pisarek  
19.10 Dobranoc — wyd. wa-  
kacyjne  
19.30 Monitor  
20.15 Halo, tu wakacje  
20.30 Pokochajmy się —  
kom. prod. USA, w rolach gł.  
Marylin Monroe i Yves Mon-  
tand  
22.30 Kwadrans z B. Bor-  
giem — specjalnie dla Studia  
2 przedst. W. Fibak  
23.00 Kino nocne — film  
sensac.  
0.50 Wimbledon replay —  
powtórzenie najciekawszych  
spotkań turnieju tenisowego  
1.05 Gimnastyka poranna

Program II

16.10 Program II propon.  
16.20 Progr. dnia  
16.25 Telewiz. Klub Seniora  
17.40 Przegląd widowisk

plebiscytu widza — H. Ibsen

13.20 Halo, tu wakacje (kol.)  
19.20 Dobranoc (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Sprawozd. mag. sport.  
(kol.)  
21.40 24 godziny (kol.)  
21.50 Kino letnie — Kuchon-  
schody — film fab.  
22.50 Godzina M. Fogga (kol.)  
NIEDZIELA  
Program I  
7.20 TV Techn. Roln. — spe-  
cjaliz. prod. rośl.  
7.40 TV Techn. Roln. — naj-  
tańsza pasza pastwiska  
8.00 Przypominamy, radzi-  
my  
8.10 Nowoczes. w domu i za-  
grodzie  
8.35 Bieg po zdrowie  
8.50 Progr. dnia  
8.55 Wiad. sport. (kol.)  
9.00 Dla dzieci: Kino naj-  
młodszych  
9.30 Antena  
10.00 W starym kinie  
11.45 „Nie taki diabeł stra-  
sny...” — progr. muz.  
12.15 Ostatni wolni Indianie  
— odc. 1 pt. „Z kamery i  
strzelbą przez Mato Grosso”  
(kol.)  
12.50 Dzień. TV (kol.)  
13.10 Z kamery wśród zwie-  
rząt — żubry cz. 2  
13.40 Wśród pionierów A-  
meryki — film dok.  
14.05 Studio Montreal 76  
(kol.)  
14.45 Między nami jaskinio-  
wcami — film animow.  
15.15 Losowanie dużego lot-  
ka  
15.30 Maraton — film dok.  
reż. — T. Makarczyński  
16.55 Wesoły romans — film  
fab. prod. radz.  
18.05 Sprawozd. mag. sport.  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
19.20 Wieczorynka (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Morze traw — film  
fab. USA  
22.20 Pół żartem — pół se-  
rio — progr. rozr.  
22.55 Inform. mag. sport.  
Program II  
15.15 Progr. dnia  
15.20 Dla dzieci: Siedem po-

## tygodniowy program telewizji

Od 2 do 9 lipca 1976 r.

ciech — progr. estr. (kol.)

15.55 Widowisko się zaczyna  
— film rozryw. prod. ZSRR  
(kol.)  
16.30 Mag. lotniczy  
17.00 W kręgu kultur i oby-  
czajów  
17.25 Listy śpiewające — A.  
Osieckiej — progr. rozr.  
18.25 Bądź idealną panią do-  
mu — progr. quizowo-rozryw.  
(kol.)  
19.20 Wieczorynka (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Festiwal pios. w San  
Remo 76 (kol.)  
21.20 Między próbą a spek-  
taklem — progr. film. (kol.)  
22.20 Kino letnie: Obibok —  
film fab. prod. TV CSRS

PONIEDZIAŁEK

Program I

9.00 Program na dzień dobry  
12.45 Wakacyjne studio nau-  
czyielskie  
16.25 Program dnia  
16.30 Dzień. TV (kol.)  
16.40 Obiektyw — progr.  
woj. poznańskiego, gorzow-  
skiego, kaliskiego, pińskiego,  
leszczyńskiego, pilskiego,  
zielonogórskiego  
17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec  
(kol.)  
16.50 Echo stadionu (kol.)  
18.10 Ostatnia rozgrywka —  
odc. pt. Wyżwanie — film ser.  
prod. TV bułg.  
19.20 Dobranoc — Piegusiek  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Teatr poniedziałkowy  
— Rustam Ibrahimow —  
Spotkanie, reż. — Irena Wol-  
len  
21.30 Program publ.  
21.50 Dzień. TV (kol.)  
22.05 Polihymnia na waka-

cyjach — progr. muz.-taneczny  
(kol.)

Program II

16.55 Program dnia  
17.00 Kino letnie — Czarne  
chmury — odc. 4 pt. Przepra-  
wa film ser. telew. pols. (kol.)  
17.50 Czyje jest morze —  
progr. publ. (kol.)  
18.20 W lirycznym nastr. —  
progr. rozr. TV ZSRR (kol.)  
19.00 Kronika (Kr.)  
19.20 Dobranoc  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Świat, obyczaje, poli-  
tyka  
20.50 Architektura — film  
dok. prod. NRD (kol.)  
21.20 24 godziny (kol.)  
21.30 Studio przebojów —  
progr. rozr. TV NRD (kol.)  
22.15 Kto choć raz stapał po  
górach — film dok. prod. TV  
weg. (kol.)

WTOREK

Program I

9.00 Program na dzień dobry  
9.30 Film fab.  
12.45 Wakacyjne studio nau-  
czyielskie  
13.20 Wakacyjne studio nau-  
czyielskie  
16.00 Program dnia  
16.05 Na wielkim i małym  
ekranie  
16.30 Dzień. TV (kol.)  
16.40 Obiektyw — progr.  
woj. wrocławskiego, jelenio-  
górskiego, legnickiego, wai-  
brzyskiego  
17.15 Lektury Pegaza  
17.35 Studio Telewizji Mło-  
dych  
18.35 Księżycowe zagadki —  
progr. pop.-nauk.  
19.15 Przypominamy, radzi-

19.20 Dobranoc — Przygody

Bolka i Lolka  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Paryscy Mohikanie —  
film ser. prod. TV CSRS  
21.20 Interstudium (kol.)  
22.05 Dzień. TV (kol.)  
22.20 Wieczorne kino letnie  
Program II  
16.45 Program dnia  
16.50 Dla młodzieży: spotka-  
nie z prof. A. Ciborowskim  
17.35 Kino letnie: Jak się  
zakochać — film fab. prod.  
radz. (kol.)  
19.00 Kronika (Kr.)  
19.20 Dobranoc (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Galeria 34 milionów —  
jak namalować młodzież (kol.)  
20.50 Z cyklu: przyjacielskie  
wizyty  
21.25 24 godziny (kol.)  
21.35 Sylwetki X muzy —  
R. Wilhelm  
22.00 Wtorek melomana

ŚRODA

Program I

9.00 Program na dzień dobry  
9.50 Paryscy Mohikanie —  
film ser. prod. TV CSRS  
12.45 Wakacyjne studio nau-  
czyielskie  
13.20 Wakacyjne studio nau-  
czyielskie  
16.25 Program dnia  
16.30 Dzień. TV (kol.)  
16.40 Obiektyw — progr.  
woj. szczecińskiego, koszaliń-  
skiego, słupskiego  
17.00 Popołudnie najmłod-  
szych  
17.40 Losowanie małego lot-  
ka  
17.55 Godzina Stanisława  
Marusarza  
18.50 Program publ. — Fo-  
rum korespondentów — Obraz  
Polski w świecie (kol.)  
19.20 Dobranoc — Makowa  
panienka (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 10 Festiwal Piosenki  
Zołnierskiej — Kolobrzeg 76  
— koncert amatorów (kol.)  
19.20 Dobranoc — Mieszka-  
niec zegara z kurantem (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Podróż detektywa  
odc. pt. Cenny łup — film ser.  
prod. ang. (kol.)  
21.10 Pegaz (kol.)  
21.55 Dzień. TV (kol.)  
22.10 Wieczorne kino letnie  
Program II  
16.55 Program dnia  
17.00 4 punkty na mapie —  
progr. publ. (kol.)  
17.35 Twarze teatru — progr.  
publ. kult.  
18.05 Kino letnie — Arsene  
Lupin — film ser. prod. fr.  
(kol.) (odc. ostatni)  
19.00 Kronika (Kr.)  
19.20 Dobranoc  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Przegląd twórczości J.  
Przybory — Deszczowa suita  
20.55 Nie tylko na organach  
— progr. muz.

Program II

16.30 Program dnia

16.35 Bądź się komputera? —

progr. oświat.  
21.30 Z cyklu: Różę Mon-  
treux — Barbra Streisand i  
inne instrumenty muzyczne,  
film rozr. prod. USA (kol.)  
PIĄTEK  
Program I  
9.00 Program na dzień dobry  
9.30 Podróż detektywa —  
film ser. prod. ang. (kol.)  
12.45 Wakacyjne studio nau-  
czyielskie  
13.20 Wakacyjne studio nau-  
czyielskie  
16.25 Program dnia  
16.30 Dzień. TV (kol.)  
16.40 Obiektyw — progr.  
woj. katowickiego, bielskiego,  
częstochowskiego i opolskiego  
17.00 Przed ekranem  
17.35 Przez maskę pletwo-  
nurka — spotkanie z Cathy  
Martin — film dok. prod. fr.  
(kol.)  
18.05 10 Festiwal Piosenki  
Zołnierskiej w Kolobrzegu —  
koncert premier (kol.)  
19.05 Kronika Igrzysk Mło-  
dzieży  
19.20 Dobranoc — Dwie my-  
szki (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 10 Festiwal Piosenki  
Zołnierskiej w Kolobrzegu —  
koncert premier (kol.)  
21.05 Drogowskazy (kol.)  
21.50 Dzień. TV (kol.)  
22.05 Wieczorne kino letnie  
Program II  
16.15 Program dnia  
16.20 Pegaz (kol.)  
17.05 Euzebiusz — Z Guertfurtu  
rep. film. (kol.)  
17.35 Kino letnie — Nina —  
film fab. prod. radz.  
19.00 Kronika (Kr.)  
19.20 Dobranoc — Dwie my-  
szki (kol.)  
19.30 Dzień. TV (kol.)  
20.20 Teatr TV — Rustan  
Ibrahimow — Spotkanie  
reż. I. Wollen  
21.30 24 godziny (kol.)  
21.40 Dialogi z poetą o poe-  
zji K. Gasiorowski (kol.)  
22.10 Złota Tarka 76 — progr.  
muz.  
22.30 Podróż detektywa —  
Cenny łup — film ser. prod.  
ang. (kol.)